

Dzięk

**10 stron
Rok VII**

Pomorski

**ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEN BYDGOSKI - DZIEN GRUDZIADZKI - GAZETA GDAŃSKA - GAZETA MORSKA
DZIEN TCZEWSKI - DZIEN KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA - DZIEN CIECHOCINSKI**

Redakcja i Administracja: Toruń, ul. Bydgoska 56. — Telefony redakcyjne: 10-91 ogólny (czynny w dzień i w nocy), 10-92 sekretarz redakcji, 10-93 redaktor naczelny. Telefony administracyjne: 10-94 biuro administracji, 10-95 kierownik administracji, 17-48 filja miejska administracji, Filja administracji: Królowej Jadwigi nr. 12/14, wejście od ul. Małe Garbary nr. 2. — Konto czekowe P. K. O. 160-315.

Gdańsk pod znakiem kryzysu

Nota prezydenta Senatu gdańskiego

Prezydent Senatowi gdańskiego przesłał w ubiegłą sobotę na ręce komisarza generalnego R. P. w Gdańsku notę treści następującej:

„Panie Ministrze! W rozmowie, jaką odbyłem z panem w dniu 31 lipca br. raz jeszcze stwierdziłem gotowość Senatowi gdańskiego podjęcia rokowań na temat obecnego stanu rzeczy. Z ubolewaniem stwierdziłem wówczas, iż Rząd polski nie jest skłonny uchylić zarządzenia polskiego ministra skarbu z dnia 18 lipca br., które to zarządzenie nie jest ani korzystne (??), ani pożyteczne (??) dla Rządu polskiego. Dla Gdańska natomiast zarządzenie to jest w swych skutkach sparaliżowaniem całego importu, przechodzącego do Polski przez port gdański, stanowi ponowne stworzenie granicy gospodarczej między Polską a Wolnym Miastem oraz niszczy gdański bilans płatniczy. W następstwach swych zarządzenie to powoduje mianowicie, jak się w praktyce okazało, iż ustał przywóz przez port gdański, a granica gospodarcza między Gdańskiem a Polską została ponownie wznieciona. Ponieważ w międzyczasie polskie władze administracyjne poczęły konfiskować towary, importowane z Gdańska do Polski i clić je ponownie, przez co zniszczone zostały podstawy bilansu płatniczego Wolnego Miasta, życie gdańskie stoi wskutek rozporządzenia polskiego ministra skarbu, egzystencji Wolnego Miasta, których utrzymanie jest stosownie do postanowień traktatu wersalskiego i umów, zawartych dla wykonywania tego traktatu obowiązkiem (!!) Rządu polskiego, zostały przez postępowanie Rządu polskiego naruszone, przez co gospodarstwo Wolnego Miasta znalazło się w jaknajkrytyczniejszej sytuacji. Wolne Miasto nie ma już możności zajęcia stanowiska wyczekującego. Zdając sobie sprawę ze swej odpowiedzialności, Senat gdański czuje się obecnie zmuszony przedsięwziąć takie zarządzenia, które mogłyby usunąć trudności, wywołane postępowaniem Rządu polskiego. Pozwalam sobie przypomnieć, iż podczas rozmowy w dniu 31 lipca br., w imieniu senatu zastrzegłem sobie pełną swobodę działania w tym kierunku. Senat zezwoli obecnie na import towarów niezbędnych dla utrzymania gospodarstwa państwowego na terenie Wolnego Miasta. Senat wyda gdańskiej dyrekcji cel odnośne polecenia. Senat gdański stwierdza, iż przez zarządzenia swe naruszył Rząd polski podstawy bytu Wolnego Miasta, to znaczy również i traktat wersalski (!!). Zarządzenia senatu gdańskiego mają jedynie na celu przeprowadzenie sanacji gospodarczej, by w ten sposób utrzymać podstawy egzystencji Wolnego Miasta, które zagwarantowane zostały traktatem wersalskim. Zarządzenia Senatowi gdańskiego noszą tedy charakter wyłącznie gospodarczy i obliczone są na to, by statut Wolnego Miasta nie został podważony wskutek katastrofy gospodarczej. Senat Wolnego Miasta gwarantuje (!!) nadal Rzeczypospolitej Polskiej wolny dostęp do morza. Przekazywanie towarów, przeznaczonych dla Polski, odbywać się będzie wobec tego pod względem celnym i podatkowym w ten sam, jak i dotąd sposób. Tak samo przeprowadzane będzie

przez administrację gdańską pobieranie cel wywozowych i ustalanie zniżek, mających znaczenie dla Polski. Prawa rady portowej pozostają zagwarantowane. W rozmowie, którą miałem z Panem w godzinach wieczornych, dnia 1 sierpnia, zaznaczyłem ze swej strony, iż Senat nadal gotów jest rozpocząć natychmiast (!!) rokowania (!!). Pomyśl to, że Pan w imieniu Rządu polskiego odrzucił propozycję rozpoczęcia rozmów w obecnym stadium. Pragnę powtórzyć wy-

rażoną przezemnie w dniu 1 sierpnia br. gotowość podjęcia rokowań. (—) Greiser. Nie wątpimy ani na chwilę o tem, że nota ta spotka się ze strony Rządu polskiego z takim przyjęciem, na jakie zasługuje. Jeżeli się decydującym w Gdańsku czynnikiem wyda, iż to prowadzi do wyjaśnienia tej niesłychanej poprostu ciężkiej sytuacji. W jaką życie Wolnego Miasta i portu wepchnęły, to możemy tylko powiedzieć, że są na błędnej, jeśli nie wręcz fatalnej drodze.

Oświadczenie Forstera

Przywódca partji narodowo-socjalistycznej w Gdańsku Forster ogłasza w prasie gdańskiej dłuższe oświadczenie w sprawie spornego polsko-gdańskiego. Wywody jego wyrażają gotowość Gdańska do porozumienia się z Polską.

Forster twierdzi, że nie jest winą Gdańska że doszło do obecnego stanu (!) Partja narodowo-socjalistyczna doprowadziła do uspokojenia między Polską i Gdańskiem. Pomyśl to nastąpiły ataki na gdańską walutę, aby dać miejsce polskiemu złote-

mu (!). Nikt nie może zaprzeczyć Senatowi gdańskiemu prawa do obrony własnego bezpieczeństwa wszelkimi środkami.

Jeśli Polska przy wwozie towarów, pochodzących z Gdańska czyni trudności i odcina źródła dochodu dla gospodarstwa gdańskiego, powstaje niebezpieczeństwo, że Gdańskowi w przyszłości może zabraknąć dewiz. Senat gdański zdecydował się samodzielnie wstąpić na drogę, która otwierała się przed nim, tak aby Gdańsk mógł z tych krajów, w których posiada zamrożo-

Otwarcie mauzoleum króla Władysława Warneńczyka

Na uroczystości obecny był król bułgarski i min. Jędrzejewicz

Warna 4. 8. (PAT). Na historycznym położeniu pod Warną gdzie w roku 1444 poległ śmiercią bohaterską król polski Władysław III., walczący na czele rycerstwa polskiego i węgierskiego z wojskiem tureckim, odbyła się dziś wielka uroczystość poświęcenia pomnika-mauzoleum ku czci króla rycerza. Uroczystość uświetnili swoją obecnością król bułgarski Borys z królową Joanną, przedstawiciel rządu Rzplitej, p. minister Jędrzejewicz, delegacja armji polskiej z generałem Orlicz-Dresznerem, przedstawiciel regenta węgierskiego, poseł węg-

ierski w Sofji Matuska, przedstawiciel armji węgierskiej generał Marszalko oraz członkowie domu królewskiego, premier bułgarski Toszew, członkowie rządu bułgarskiego, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego i oddziały armji bułgarskiej. Przybyły również niezliczone tłumy mieszkańców Warny i okolicznych wsi oraz wielu cudzoziemców, bawiących w bułgarskich miejscowościach kuracyjnych.

Inauguracji pomnika dokonał osobiście król Borys, wygłaszając przytem przemówienie.

Fiasco gigantycznego lotu sowieckiego Lotnik Lewoniewski zawrócił z drogi do Ameryki i wylądował w Leningradzie

Moskwa, 4. 8. (PAT). Wczoraj o godzinie 6 rano samolot URSS-025 z lotnikami Lewoniewskim, Lewczenką, Bajdukowem wystartował do lotu Moskwa — Biegun Północny — San Francisco bez lądowania. Start nastąpił wskutek wiadomości o polepszeniu się pogody w sowieckiej części trasy, mianowicie Moskwa — Archangielsk. Przy starcie obecni byli m. in. komisarz obrony Woroszyłow, komisarz spraw wewnątrznych Jagoda, dowódca lotnictwa wojskowego Alksnis, prezes Ossoawjachimu Eiderman, wicekomisarz obrony Gamarnik, oraz przedstawiciel ciężkiego przemysłu Piatolow, organizator lotu prof. Schmidt, oraz członkowie ambasady St. Zjednoczonych z ambasadorem Bullitem na czele.

Start samolotu URSS-025 nastąpił punktualnie o godzinie 6-jej czasu moskiewskiego podczas ulewnej deszczu. Pierwszy radiogram samolotu otrzymano o godz. 8.14 czasu moskiewskiego. Załoga samolotu donosiła, iż znajduje się o 270 km na północ od Moskwy, samolot wyszedł z chmur, pogoda słoneczna, motor działa bez zarzutu.

O godz. 11 min. 42 Lewoniewski sygnalizował zbliżanie się do Morza Białego. O

godz. 12.04 przeleciał nad Onegą. O godz. 12.44 rozpoczął się lot nad Morzem Białym. O godz. 13.21 Lewoniewski doniósł, iż leci nad północną częścią Morza Białego. Ostatni radiogram otrzymano w Moskwie o godz. 14 min. 25, w którym Lewoniewski doniósł o rozpoczęciu lotu nad Morzem Barentsa.

Moskwa, 4. 8. (PAT). Około godz. 22.30 według czasu moskiewskiego główny urząd północnej drogi morskiej otrzymał od załogi samolotu USRR-025 telegram zawiadmiający, że zauważono nadmierne zużycie oliwy, co uniemożliwia osiągnięcie zamierzonego celu. Załoga prosiła o zezwolenie na przerwanie lotu i wylądowanie na jednym z północnych lotnisk ZSRR. Po uzyskaniu pozwolenia, samolot USRR-025 powrócił z południowej części Morza Barentsa i przez półwysp Kola i miasto Pietrozawodsk kieruje się do Leningradu.

Moskwa, 4. 8. (PAT). Główny urząd północnej drogi morskiej otrzymał wiadomość, że o godz. 23.30 według czasu moskiewskiego samolot Lewoniewskiego pomyślnie wylądował na jednym z lotnisk w okolicy Leningradu.

kapitały, sprowadzić towary bez cła i odzyskać w ten sposób swój stan posiadania.

Berlin, 4. 8. (PAT). Prasa berlińska w krótkich doniesieniach z Warszawy i Gdańska spokojnie charakteryzuje wytworzoną sytuację.

Dzienniki ogłaszają oświadczenie Forstera oraz teksty jego oświadczenia. Doniesienia te zapoatrywane są tytułami, wskazującymi na gotowość Gdańska do prowadzenia dalszych rokowań. Korespondent gdański „Voelkischer Beobachter“ pisze: po wczorajszej konferencji komisarza generalnego R. P. min. Papée u prezydenta Greisera trudno żywić nadzieje na wyjaśnienie tej, tak krytycznej dla Gdańska sytuacji. Wnioskując z komentarzy prasy warszawskiej, należy obawiać się, że nacisk polski na Gdańsk wzmoże się. Ludność gdańska zachowywała dotychczas spokój, mimo, że wszędzie daje się wyczuwać poważną troskę. Znane są bowiem możliwości, które dysponuje Polska, by, mimo wolnocłowego importu towarów do Gdańska, stworzyć sytuację groźną dla zaspakajania potrzeb gospodarczych Wolnego Miasta (!)

Trzeźwy głos

Socjalistyczny „Danziger Volksstimme“ zaznacza, że własny obrót konsumcyjny Gdańska wobec zupełnego braku surowców nie przyczyni się do poprawy, lecz spowoduje ujemny bilans płatniczy. Najważniejszymi zadaniami dla Gdańska są i pozostań port i handel gdański. Zagadnienia te mogą być tylko rozstrzygnięte przez gospodarzy z Polską.

Dalsze krepowanie stosunków handlowych z Polską

Władze gdańskie zwróciły się do firmy „Baltoil“ w Gdańsku, żądając od niej, aby sprzedawała benzynę na terenie W. Miasta po polskich cenach eksportowych. Na odpowiedź firmy, iż w obrębie obszaru celnego polsko-gdańskiego obowiązują tylko normalne ceny krajowe, Senat oświadczył, że wobec tego zakupować będzie benzynę zagranicą.

Na wczorajszym zebraniu gdańskich kupców branży włókienniczej przedstawiciel władz gdańskich oświadczył, że kupcy nie otrzymują więcej pozwoleń na zakupy towarów polskich. Podobne zawiadomienie otrzymał związek przedstawicieli polskich „węglu“, którzy dostarcza węgla polskiego dla konsumcji gdańskiej.

Członkowie związku oświadczyli, że mają walutę polską i wobec tego mogliby zakupować węgiel polski. Nie mając należności w Niemczech, znaleźliby się w trudniejszej sytuacji, niż kupcy niemieccy. Odpowiedziano im na to, że władze gdańskie nie zmieniają swego stanowiska.

Nieprawdziwe wiadomości

Warszawa, 4. 8. (PAT.) Gdański oddział ogłosił komunikat, stwierdzający, że polskie placówki celne na granicy polsko-gdańskiej zamknęły wczoraj o godzinie 12 w południe granicę dla przywozu towarów z terenu Gdańska do Polski.

Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do stwierdzenia, że wiadomość powyższa jest nieprawdziwa.

Związki zawodowe wylamują się z pod pasożytniczych wpływów partyjnych

Nowa Ustawa Konstytucyjna weszła w życie bez żadnych akcesoryj, jakie często towarzyszą przewrotom państwowym. W dniu wejścia w życie nowej Konstytucji Rzeczypospolitej nie stało się nic, co przemówiłoby do wyobraźni tłumów, sygnalizując „szerokiej opinii” przewrót, dokonywany przez się w naszym życiu społecznym i państwowym.

Prawda, że nie jest to przewrót gwałtowny, jest on obliczony na daleką falę ewolucji naszych sił wewnętrznych, wzajemnego ustosunkowania się jednostki i społeczeństwa do Państwa i nawzajem. Niemniej jednak jest to przewrót ważny, historyczny i dlatego każdy objaw przenikania świadomości o jego istocie do głębokich sfer społecznych zasługuje na baczną uwagę i sumienne podkreślenie.

Objawem takiego uświadomienia sobie znaczenia nowej Konstytucji i nowej ordynacji wyborczej jest stanowisko, jakie zajęły robotnicze związki zawodowe wobec toczącego się aktu wyborczego.

Jak wiadomo, w dotychczasowym układzie społeczno-politycznym związki zawodowe odgrywały rolę żerowiska partii politycznych. Każda z robotniczych partii politycznych opierała się o podmurówkę związków zawodowych, z których czerpała nietylko swą siłę liczebna, ale i środki materialne.

Zawodowe Związki Klasowe (Z. Z. K.) były domeną wpływów i żerowiskiem Polskiej Partii Socjalistycznej (C. K. W.), Zjednoczenie Zawodowe Polskie (Z. Z. P.) — Narodowej Partii Robotniczej (N. P. R.), Chrześcijańskie Związki Zawodowe (Ch. Z. Z.) alimentowały Chrześcijańską Demokrację, Związek Zawodowy Zawodowych (Z. Z. Z.) postawił sobie za cel odpartyjniowanie związków zawodowych, wyemancypowanie ich z pod wpływów partii i stronnicztw politycznych. Ale jego czołowy przywódca Jędrzej Moraczewski nie nadążył w ewolucji myślenia za wymogami nowych dążeń i nowego ustroju, i w praktyce pozostał dawnym „partyjnikiem”.

Tymczasem ewolucja w szeregach związków zawodowych poszła szybciej, aniżeli ewolucja partyjnych mecenasów.

Związki zawodowe spostrzegły, że nowa Konstytucja wyznacza bardzo ważne miejsce światu pracy w nowym ustroju społeczno-państwowym. Szeregowcy związków zawodowych zorientowali się, że jeśli w najbliższych wyborach do Sejmu związki zawodowe nie będą dysponowały należyty wpływem w zgromadzeniach okręgowych, ustalających kandydatury poselskie, nie będzie to wynikiem złośliwej intencji twórców nowej ordynacji wyborczej, lecz winą rozbitcia i rozproszkowania ruchu zawodowego, rozparcelowania go pomiędzy egoistyczne partie polityczne.

Dlatego robotnicze związki zawodowe jeden po drugim zrzucają z siebie jarzmo partij politycznych i wylamują się z ich nakazów.

Uchwała rady Zjednoczenia Zawodowego Polskiego wbrew tendencjom komitetu głównego N. P. R. (Karol Popiel) stwierdziła kategorycznie:

„Nowa ordynacja wyborcza do Sejmu i Senatu nakłada na organizacje zawodowe obowiązek brania czynnego udziału w wyborach do Izby Ustawodawczej.

„Zjednoczenie Zawodowe Polskie, zajmując stanowisko krytyczne w stosunku do nowych ustaw wyborczych, i dążąc do ich zmiany, stoi jednak na gruncie obowiązującego prawa. Prawo bowiem jest fundamentem Państwa i ładu społecznego, a poszanowanie prawa jest obowiązkiem każdego obywatela.

„Walkę o sprawiedliwość społeczną Zjednoczenie Zawodowe Polskie prowadziło i prowadzić będzie w granicach prawa. Parlament jest bardzo ważnym terenem walki o prawo i warunki bytu warstwy pracującej.

„Wychodząc z tych założeń, Rada Zjednoczenia Zawodowego Polskiego postanawia:

„Zjednoczenie Zawodowe Polskie bierze udział w wyborach do ciała ustawodawczego, delegując swych przedstawicieli do zgromadzeń wyborczych i wysuwając swych kandydatów na posłów i senatorów.

„Rada wzywa wszystkich członków Zjednoczenia Zawodowego Polskiego do wzięcia udziału w wyborach.”

Jest to więc jawne i ostateczne wylamanie się z pod wpływu partyjników z N. P. R. w rodzaju K. Popiela, który usiłował Z. Z. P. wepchnąć na drogę negacji.

Z. Z. Z. wylamują się również z negatywnych tendencji, jakim na łamach „Frontu Robotniczego” dawał wyraz ich założyciel i prezes Rady Naczelnej — Jędrzej Moraczewski.

Na posiedzeniu rady naczelnej Z. Z. Z., jakie odbyło się dn. 21 lipca, nastąpiło ostre, burzliwe starcie.

W dyskusji wskazano, że Z. Z. Z. w założeniu swoim miał hasło odrodzenia ruchu zawodowego i uwolnienie go od zależności partii politycznych, stawiając sobie za zadanie usunąć z ruchu robotniczego typ demagoga partyjnika, a zastąpić go typem pracownika społecznego.

Nowa ordynacja wyborcza usuwa partje od wpływu na skład Sejmu i Senatu, pozabawia je prawa układania list kandydatów. Dlatego nowa ordynacja wyborcza jest w zgodzie z zasadniczą tendencją Z. Z. Z. i ich programowym hasłem.

Rozumowanie to trafiło do przekonania większości rady naczelnej Z. Z. Z., która większością głosów, wbrew na-

miętnemu sprzeciwowi J. Moraczewskiego i jego zwolenników, postanowiła wziąć udział w wyborach.

Również i Chrześcijańskie Związki Zawodowe w uchwale swej wyszły z założenia, że zarówno Konstytucja, jak i ordynacja wyborcza są aktami prawnie obowiązującymi, że demonstracyjne uchylenie się od obowiązku obywatelskiego w okresie wyborów przynosi Państwu więcej strat, aniżeli korzyści. Zarząd główny Chrześc. Zjednoczenia Zawodowego postanawia: „wezwać związki podległe Ch. Z. Z. do wysłania delegatów do okręgowych zgromadzeń wyborczych oraz do obwodowych komisji wyborczych.”

Jedynie „związki klasowe”, podległe wpływowi P. P. S., w decyzji swej zatrzymały się w pół drogi: mają wybierać delegatów do zgromadzeń okręgowych, ale — jakoby absentować się od dalszego udziału w wyborach.

A więc robotnicze związki zawodowe, wbrew tendencjom swych gubernatorów politycznych, postanowiły wziąć czynny udział w wyborach.

Są to pierwsze kroki, świadczące o wyzwalaniu się świata pracy z pod komendy partii politycznych.

Rodzi się w Polsce nowy świat pracy, pozytywnie ustosunkowujący się do Państwa i jego zadań, jak tego pragnie i wymaga nowa Ustawa Konstytucyjna Rzeczypospolitej. **Asper.**

Walka z kulturą żydowską w Niemczech



Niemcy systematycznie i planowo dążą do oczyszczenia swej kultury z naleciałości semickich. Hans Hinkel (na zdjęciu) został obecnie mianowany specjalnym referentem w Izbie Kultury od spraw literatury i sztuki żydowskiej i od spraw przenikania wpływów semickich do kultury niemieckiej.

Obchód 15 rocznicy bitwy pod Warszawą

W związku ze zbliżającą się 15 rocznicą bitwy pod Warszawą, którą obchodzi rocznicy, wyłoniony przez Polskie Towarzystwo Opieki nad Grobami Bohaterów, zwraca się z apelem do społeczeństwa o wzięcie jaknajliczniejszego udziału w uroczystościach na cmentarzu poległych w Radzyminie w dniu 15 bm.

Komitet w porozumieniu z dyrekcją kolejki mareckiej, uruchomił na uroczystości zwiększoną ilość pociągów i udzieli daleko idących zniżek i ułatwień komunikacyjnych

Ziemia z Argentyny na kopiec Marszałka Piłsudskiego

Poselstwo polskie w Buenos Aires wysłało do Światowego Związku Polaków z Zagranicy w Warszawie 8 przesyłek z ziemią na kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu.

Ziemia ta dostarczona została przez towarzystwa polskie w Dock Sud, Santa Fe, Tucuman, Atahona, Canada de Gomez, Valentin Alsina, Mataderos, oraz przez Towarzystwo „Ognisko” w Buenos Aires.

Dalszy wzrost zapasu złota w Banku Polskim

W trzeciej dekadzie lipca rb. zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0.1 milj. zł. do 511.1 milj. zł., a stan pieniędzy zagranicznych i dewiz o 0.6 milj. do 14.6 milj. zł. Obieg biletów bankowych wzrósł o 30.7 milj. do 931.7 milj. zł.

Pokrycie złotem zmniejszyło się nieznacznie do 49.06 proc. i przekracza normę statutową o procent 19 punktów. Stopa dyskontowa 5 proc., od pożyczek zastawowych 6 proc.

Nielegalna organizacja prowadziła akcję

na rzecz oderwania od Czech Słowaczyn i Rusi Podkarpackiej

Władze czeskie aresztowały w Leopoldowie na Słowaczynie majora czynnej armii węgierskiej Arpada Kunosa, pod zarzutem uprawiania szpiegostwa i tworzenia nielegalnej organizacji „Fels Zabadito Tadsereg”. Organizacja ta zadaniem władz czeskich miała za zadanie agitować na rzecz przyłączenia Słowacji i Rusi Podkarpackiej do Węgier oraz dokonywać aktów sabotażu na terenie republiki czeskiej.

Samobójstwo wnuka b. sułtana tureckiego

Abdul-Kerim, wnuk b. sułtana Abdul-Hamida, zastrzelił się w jednym z nowojorskich hotelów.

Wodzowie rewolucji



W Moskwie obradowali ostatnio przywódcy światowej rewolucji, członkowie Kominternu ze Stalinem na czele (drugi od lewej).

Program XIII-go zjazdu Legionistów Polskich w Krakowie

Apel żałobny w Oleandrach — Zbiórka pułków i defilada — Nabożeństwo na Wawelu — Hold Marszałkowi — Na Sowińcu

W dniach 5-ym i 6-ym sierpnia rb. odbędzie się — jak wiadomo — w Krakowie — XIII skolei zjazd Legionistów Polskich

W pierwszym dniu zjazdu tj. 5 sierpnia rb. nastąpi przyjazd delegacji z ziemią z pobojowisk legionowych. W tym samym dniu o godz. 20 przewidziany jest apel żałobny w Oleandrach.

W dniu 6 bm. o godz. 7 rano odbędzie się zbiórka pułków legionowych na Błoniach krakowskich naprzeciw parku Jordana; o godz. 7 min. 15 nastąpi uroczyste podjęcie urn z ziemią i przeniesienie ich na czoło poszczególnych pułków, jednocześnie na dworcu krakowskim odbędzie się powitanie premiera W. Sławka i generalnego inspektora sił zbrojnych gen. dyw. Edwarda Rydz-Śmigłego. O godz. 7 min. 30 premier Wa-

lery Sławek i generalny inspektor sił zbrojnych przyjmą defiladę pułków legionowych naprzeciw domu w Oleandrach. O godz. 9 min. 15 odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo na podwórku arkadowym na Wawelu; o godz. 10 min. 15 uczestnicy zjazdu złożą hold Marszałkowi Piłsudskiemu; o godz. 11 min. 30 odbędzie się w sali rady miejskiej Krakowa posiedzenie rady naczelnej Związku Legionistów; o godz. 16 premier Sławek i generalny inspektor sił zbrojnych gen. dyw. Edward Rydz-Śmigły, oraz uczestnicy zjazdu udadzą się na Sowińcu, gdzie przeniesione zostaną także urny z ziemią z pobojowisk legionowych; o godz. 17 min. 40 nastąpi odjazd premiera Sławka i generalnego inspektora sił zbrojnych.

Dwudziestolecie wy Marszu warszawskiego batalionu POW.

W dniu 5 bm. mija 20 lat od daty mobilizacji warszawskiego batal. POW. W dn. 22 sierpnia 1915 r. wymaszerował warszawski batalion z Warszawy, aby połączyć się z Pierwszą Brygadą. Komendę nad batalionem objął por. dr. Tadeusz Żuliński (Roman Barski), który zginął w dniu 19 października 1915 r. w bitwie pod Kamieniuchą.

Dla uczczenia 20 rocznicy wymarszu ba-

talionu warszawskiego, społeczeństwo Warszawy przy żywym współudziale prezydenta Starzyńskiego, urządzi w dniu 25 bm. uroczystą akademię oraz przyjęcie dla b. żołnierzy batalionu.

Pozatem przemianowana zostanie część ul. Żorawiej, przy której kwaterował batalion warszawski, na ulicę Tadeusza Żulińskiego, oraz wmurowana zostanie tablica

ca pamiątkowa na palacu Rady Ministrów, przed którym w dniu 5 sierpnia 1915 r., po raz pierwszy od dnia 8 września 1831 — daty zajęcia Warszawy przez moskali — stanął jawnie na warcie żołnierz polski.

Szczerby niewoli

Zrujnowane domy i zdeprawowane dusze

Równo 20 lat temu opuścili rosyjscy zaborcy Warszawę. Głuche detonacje wysadzanego w powietrze mostu na Wiśle obwieściły mieszkańcom, że Moskale już niema. Ewakuowali się już przedtem, w miarę jak kurczyło się przedpole na lewym brzegu Wisły; uciekła administracja rosyjska, przeprowili się na prawy brzeg wojska, pociągnęły za nimi tłumy małego ducha, tłumy „bieżeńców“, szukających opieki pod skrzydłami okupanta...

Ale w ślad za cofającym się na wschód jednym zaborcą — wkroczył drugi... Warszawa przez trzy i pół roku miała się stać centrum okupacyjnym... Obszar b. Królestwa Kongresowego i wschodnich kresów miał jeszcze przez kilka lat pozostawać pod władzą dwu okupantów, którzy olbrzymie te połacie kraju podzielili między siebie, zamienili na wielki obszar etapowy, traktowali to zaplecze swych frontów, przebiegających na wschodnim pograniczu ziem polskich, jako teren eksploatacyjny, teren bezwzględnej wyzysku i ucisku...

Jeszcze się nie dopełniła miara martyrologii polskiej okresu niewoli, jeszcze przeżyć przyszło i Magdeburg i więzienia w Niemczech i na Węgrzech, jeszcze po raz ostatni zapełnić się miały cele Cytadeli warszawskiej i lochy fortu modlińskiego, dęblińskiego, jeszcze przez trzy i pół roku ziemie polskie żyć miały olbrzymie zastępy wojsk obcych, a Polacy słuchać rozkazów obcych, tombardziej groźnych, że popartych prawem „stanu wojennego“.

Józef Piłsudski opisał — w przemówieniu, wygłoszonym w styczniu 1920 r. w Lublinie — owe lata okupacji tak:

— „Pamiętam — rzekł — wówczas swoje uczucia, pamiętam, jak bagnały i przemoc podzieliły jeszcze te części Polski, które jednością były: nowe słupy graniczne, nowe granice przeprowadziły, nie dbając o życie Polski, przeprowadziły je zgodnie ze swymi interesami, nie ledwie wprost miast, nie ledwie wprost siół, wiosok, stawiając granice pomiędzy sąsiadami, stawiając zapórę nawet temu skromnemu życiu, jakie istniało w Polsce. I przypominam sobie — wyznam to boleśnie — pewien rumieniec wstydu, który twarz moją oblewał, jak Polacy łatwi są do podziału, jak łatwo było granice w żywym ciele wstawić, jak prędko Polacy do nowych podziałów się przystosowali, jak prędko znalazły się rozbieżne interesy między jednym podziałem, między jedną częścią a drugą, jak prędko wychowani w stułetniej niewoli, w psychice niewolnika, dawali odczuć, że przyzwyczaili się do tej rany, poprowadzonej wzdłuż kraju...“

I zastanawiając się nad psychologią społeczeństwa, wychowanego pod wpływem stukilkudziesięcioletniego okresu niewoli, dał wtedy Józef Piłsudski taką

— „Jednym z przekleństw naszego życia jest to, żeśmy się podzielili na kilka rodzajów Polaków... Polaków, tak przyzwyczajonych do życia według obcych

szablonów, według obcych, narzuconych sposobów życia i metod postępowania, żeśmy prawie je za swoje uznali, że wyrzecz się ich z trudnością możemy...“

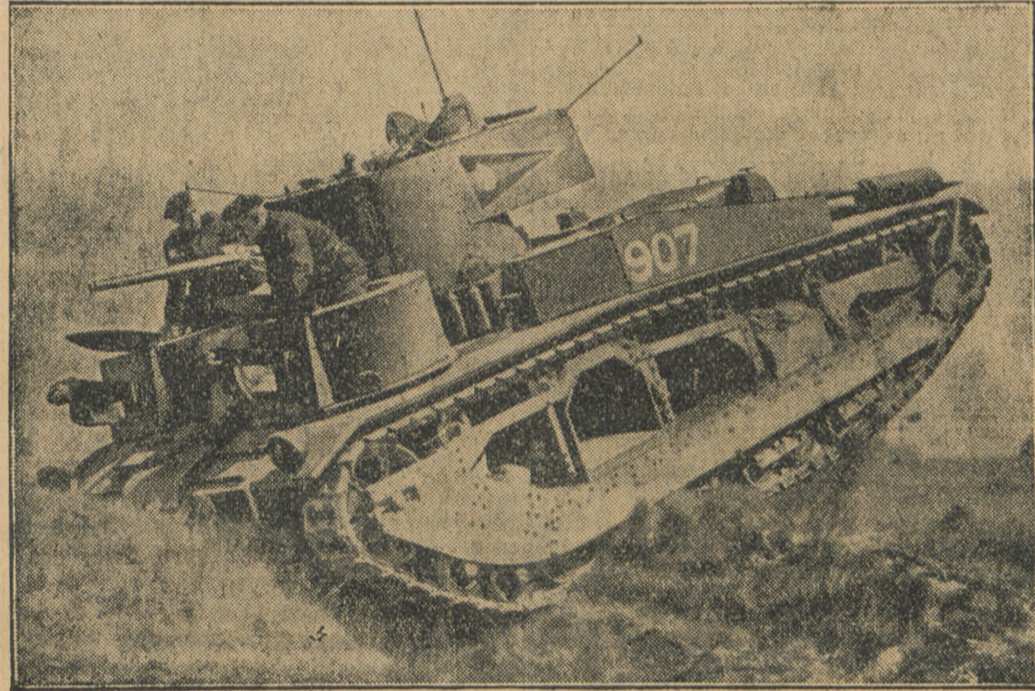
Taka oto była spuścizna po wieku niewoli. I zaprawdę: mniejszą o wiele rolę odegrały materialne straty, poniesione w tych latach, mniejszą szczerbę wyrządziły w polskim stanie posiadania te powysadzone w latach 1914-18 w powietrze mosty, ograbione z maszyn fabryki, stratowane kopytami końskimi falujące łany zbóż, systematycznie i na Wschód przez jednych i na Zachód przez innych wywieziony dobytek — niż te skazy głębokie, pozostawione w duszach ludzkich przez storkilkadziesiąt lat niewoli. Bo te zniszczenia materialne dały się intensywną pracą polskiego rolnika i robotnika, polskiego inżyniera i artysty odbudować, odtworzyć. Natomiast te moralne spustoszenia uczyniły głęboki wyłom w duszach ludzkich i trzeba było potem lat wielu, by je wykorzystać, by nowe pokolenie wychować w duchu czysto polskim. Jakże to silne

dawki lekarstw różnego rodzaju musiał stosować Józef Piłsudski w wolnej już Polsce, w swej walce przeciw takiej spuściznie?! Ile energii i mozół przyszło zużyć Jego uczniom właśnie w dziedzinie wyrugowania z dusz ludzkich pozostałości tak tragicznych?

Bo łatwiej doprawdy przyszło przetrząść żelazne belkowania poprzez przesła mostu Poniatowskiego na Wiśle w Warszawie — niż stworzyć pomost między duszami, przesiąkniętymi jadom okresu niewoli, a ideą własnego Państwa. Łatwiej było wyrugować ślady po zaborcach i okupantach, niż wyzwolić naród z okupacji doktryn i pojęć, jakimi przesiąknął w erze zaborczej i okupacyjnej.

Przeciwnicy w sierpniu 1915 r. rosyjscy czynownicy od etnograficznych ziem polskich, w trzy i pół roku potem umknął Beseler na zachód, w rok czy w dwa lata później powróciły inne ziemie do Macierzy — ale na gruzach zaborczych ostało się i w licznych mózgach

Prez za zbrojeniami!



Do pierwszej brytyjskiej brygady tanków został przydzielony czołg-olbrzym, któremu nie, co spotka na drodze, oprzeć się nie może.

Baczność wyborcy!

Sprawdzajcie swe nazwiska w spisach wyborców w dniach od 7 do 14 sierpnia

W dniu 7 sierpnia we wszystkich obwodowych komisjach wyborczych wyłożone będą w ciągu 5-ciu godzin dzień nie spisy wyborców do Sejmu i do Senatu.

W ciągu 7 dni każdy wyborca, uprawniony do głosowania, powinien sprawdzić, czy nazwisko jego nie zostało w tych spisach pominięte.

Przypominamy, że prawo wyborcze do Sejmu posiadają obywatele polscy, którzy ukończyli 24 lata i zamieszkuje w gminie conajmniej od dnia poprzedzającego dzień zarządzenia wyborów t. j. 15 lipca b. r.

Jedyny wyjątek dotyczy wyborców do Sejmu na obszarze W. M. Gdańska, którzy będą wciągnięci do spisów wyborców m. Gdyni.

Wyborcy do Senatu muszą odpowiadać tym samym warunkom, co wyborcy do Sejmu, oraz mieć ukończone lat 30 i tytuł zasługi osobistej, wykształcenia, lub zaufania obywateli.

Każdy obywatel uprawniony do głosowania może przeglądać spisy wyborców, robić z nich wyciągi oraz wносить reklamacje. Reklamacje te mogą nie tylko dotyczyć pominięcia nazwiska wyborcy, ale również czy do spisu nie wciągnięto osoby nieuprawnionej do głosowania. Muszą one być wnoszone bądź na piśmie, bądź ustnie do protokołu ze wskazaniem dowodów. Komisja obwodowa załatwia te reklamacje niezwłocznie, w razie potrzeby może zażądać także przedstawienia lub uzupełnienia dowodów.

Wskutek reklamacji wniesionej przez wyborcę, komisja obwodowa albo uzupełni spis wyborców albo też zawiadomi osobę pominiętą w spisie, że reklamacja nie została uwzględniona. Jeżeli natomiast reklamacja dotyczy osoby wciągniętej do spisu, a nieuprawnionej do głosowania, wówczas komisja obwodowa może zwrócić reklamację jako nieuwzględnioną, lub też zawiadomić osobę, której reklamacja dotyczy, że będzie skreślona ze spisu wyborców.

W obydwoh wypadkach można wnieść sprzeciw do komisji obwodowej. Jeżeli komisja obwodowa sprzeciwu nie uwzględni, wówczas prześle go do przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej, który rozstrzygnie ostatecznie.

Wyborca nie może jednak wnosić zażalenia z powodu uchwały komisji obwodowej.

Niektóre władze administracyjne, sporządzające spisy wyborców do Senatu ustanowiły terminy do zarejestrowania się obywateli, mających prawo do uczestnictwa w wyborach do Senatu z tytułu zasługi osobistej, lub z tytułu wykształcenia. Pominięcie tych terminów nie ma znaczenia prawnego, ponieważ każdemu obywatelowi służy prawo reklamacji w dniach od 7 do 14 sierpnia b. r. Oczywiście wyborca powinien przedstawić dowody, że posiada tytuł zasługi osobistej lub wykształcenia.

tkwiło pojęcie, że Państwo — to coś wrogiego, coś, przed czym trzeba się bronić, coś, przeciw czemu można się pod różnymi hasłami doktrynerstwa łączyć, by wymuszać, zdobywać i łupami się dzielić...

Musiła się więc rozpocząć walka z tą spuścizną duszy zaborczej.

Rozpoczęła się nazajutrz po ewakuacji Rosji z Królestwa. Rozpoczyna ją Józef Piłsudski w imię idei Państwa. Magdeburg jest usymbolizowaniem tego. A dzień 11 listopada 1918 datą, w której poczyna się nie tylko bój o granice Państwa, lecz również bój o jej ustrój, o charakter, o przewyciężenie przywar, wszczepionych przez storkilkadziesiąt lat „życia według obcych szablonów“ — tego, jak Piłsudski określa — „przekleństwa naszego życia“.

Dzisiaj jesteśmy właśnie u progu nowej ery. Dwudziestolecie opuszczenia przez Rosjan ziem polskich przypada na moment, w którym poczynamy realizować życie nie „według obcych szablonów“, a według norm nowego ustroju, który oparliśmy właśnie na własnych potrzebach życia Państwa i wolnego w niem obywatela. Zdołaliśmy w ciągu tych 20-tu lat zwalczyć jeszcze nie wszystko, co było temu obce, co trąciło przeżytkami z czasów zaborczych, jeszcze nie całkiem zdołaliśmy ugruntować to, co tkwiło już w załączku dnia, w którym Józef Piłsudski dnia 6 sierpnia 1914 roku wydał rozkaz do boju o własne Państwo.

Jest niemal symboliczne, że nazajutrz po 5 sierpnia, rocznicy ustąpienia Rosjan ze stolicy Polski — obchodzić będziemy w Krakowie dzień 6 sierpnia, rocznicę wskrzeszenia Czynu, wiodącego do wolnej Polski.

5 sierpnia za ustępującymi pułkami rosyjskimi pociągnęły tłumy „bieżeńców“, niewierzających w niepodległość — 6 sierpnia przekroczyły słupy graniczne, dzielące zabory, żołnierze Józefa Piłsudskiego, a serca ich gorzały wiarą w niepodległość...
B. M.

Organizowanie wyborów do Senatu

Tworzą się obwodowe zebrania wyborcze

Ordynacja wyborcza do Senatu, ustanawiając dwustopniowe wybory do tej Izby ustaliła iż 2/3 ogólnej liczby senatorów, a więc 64 wybranych będzie przez wojewódzkie kolegia wyborcze, których będzie po jednym w każdym województwie i w m. st. Warszawie.

Członkami wojewódzkich kolegiów wyborczych będą delegaci specjalnych zebrań wyborczych obwodowych, do których wejdą wszyscy obywatele, uprawnieni do głosowania do Senatu. W dniu 25 bm. każde z takich obwodowych zebrań wyborczych wybierze jednego delegata do wojewódzkiego kolegium wyborczego. Wybór senatorów przez wojewódzkie kolegia wyborcze nastąpi w dniu 15 br.

Obecnie przewodniczący okręgowych komisji wyborczych przystąpili do tworzenia tych pierwszostopniowych organów wyborczych do Senatu, jakimi są obwodowe zebrania wyborcze.

W dniu 2 bm. wszyscy przewodniczący okręgowych komisji wyborczych mianowali przewodniczących tych zebrań. Ilość obwodowych zebrań wyborczych do Senatu ustalona została w ten sposób, że w każdym z nich zbierze się od 90 do 120 uprawnionych do głosowania obywateli.

W ciągu najbliższych trzech dni nowomianowani przewodniczący obwodowych zebrań wyborczych do Senatu obejmą urząd i w dniu 5 bm. otrzymają od władz administracyjnych spisy wyborców do Senatu, zamieszczających w powierzonych im obwodach. W dniu 7 bm. przewodniczący zebrań obwodowych wyłożą te spisy do publicznego przeglądu i przyjmować będą w ciągu tygodnia reklamacje.

Wybory delegatów do wojewódzkich kolegiów wyborczych do Senatu odbędą się we wszystkich obwodowych zebraniach wyborczych w dniu 25 bm. jednocześnie.

Zgon zasłużonego dziennikarza

Założyciel pierwszej na świecie szkoły dziennikarskiej, Walter Williams, zmarł w wieku 71 lat. Williams założył szkołę dziennikarską w Columbji (stan Missouri USA). W roku 1915 piastował godność pierwszego przewodniczącego na światowym kongresie dziennikarzy.

Minister Eden w Paryżu



W drodze do Genewy angielski minister spraw zagranicznych Eden zatrzymał się w Paryżu i odbył naradę z premierem Lavallem. Na zdjęciu premier Laval w rozmowie z min. Edenem.

Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 32

Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy

Rok VI

Regaty wioślarskie o mistrzostwo Polski w Brdyjuściu pod Bydgoszczą

W sobotę, dnia 3 i niedzielę dnia 4 bm. na wspaniałym torze regatowym w Brdyjuściu pod Bydgoszczą odbyły się wszechpolskie regaty wioślarskie o mistrzostwo Polski. Regaty tegoroczne, poprzedzające przyszłe rozgrywki światowe na torze olimpijskim stanowiły zawody eliminacyjne dla naszych załóg, to też zgromadziły w Brdyjuściu elitę wioślarstwa polskiego.

Organizacja regat mistrzowskich z polecenia Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich spoczywała w rękach wioślarzy bydgoskich. Z zadania tego wioślarze bydgoscy wywiązali się nad wyraz sprawnie. Tak zawodnicy, jak i publiczność zastała tor regatowy do zawodów przygotowany w najdrobniejszych szczegółach, to też wszystkie starty odbywały się z matematyczną punktualnością, a trybuny były stale o przebiegu walk na całej przestrzeni toru długości 1,700 m. informowane przez specjalnie zainstalowane gigantofony. Nawprost trybun zmontowano ponadto wielką tablicę orientacyjną, ilustrującą plastycznie sytuację poszczególnych biegów.

Przedbiegi, oraz pierwsze biegi odbyły się w sobotę — biegi główne w niedzielę o godz. 14 poczawszy. Tegoroczne regaty wioślarskie cieszyły się niezwykłym zainteresowaniem publiczności. Pogoda niedziela przy niezbyt upalnym nasłonecznieniu spowodowała, iż do Brdyjuścia udały się tłumy widzów, które przez czas cały śledziły zawody z niezmiennym zainteresowaniem. Oprócz publiczności z Bydgoszczy i bliższej okolicy do Brdyjuścia przybyli indywidualnie i zbiorowo sympatycy wioślarstwa z wielu miast Polski, a nawet zagranicę.

Warunki atmosferyczne w przeciwnieństwie do ostatnich zawodów międzynarodowych były korzystne dla zawodników.

Techniczne wyniki przedbiegów i pierwszych biegów odbytych w sobotę przedstawiają się następująco:

Przedbieg do biegu IV czwórki wagi lekkiej: 1) Wojskowy K. S. Grodno czas 6:36; 2) Kaliskie Tow. Wioślarskie, 3) KW. „Wisła” Warszawa.

Przedbieg drugi (czwórki wagi lekkiej) 1) WKS „Proszna” Kalisz czas 6:33,4; 2) Poznańskie Tow. Wioślarskie 6:35,8; 3) Kolejowy K. W. Bydgoszcz.

Przedbieg do biegu IX, osiemki II klasy: 1) Bydgoskie Tow. Wioślarskie czas 5:35,8; 2) R. C. Frithjof, 3) PTW „Tryton”; 4) KW. „Smigły” Wilno.

Bieg 1, czwórki półwyciagowe: 1) Sekcja Wojskowa KW. Toruń czas 6:54,2; 2) Wojsk. Yacht Klub Włocławek; 3) Bydgoskie Tow. Wioślarskie.

Czwórki II klasy: 1) Frithjof 6,12,8; 2) „Smigły” Wilno; 3) WKS Grodno.

Czwórki półwyciagowe pań: 1) WTW. Wilno 5,06,4; 2) WKW Warszawa; 3) Poczta. PW Bydgoszcz.

Czwórki wagi lekkiej: 1) „Proszna” Kalisz 6,21,2; 2) „Tryton” Poznań; 3) KTW. Kalisz.

Dwójki podwójne młodszymi: 1) WTW. Warszawa 6,27,2; 2) KW „Wisła” Warszawa

Czwórki: 1) KW. Toruń 6,22; 2) WKS. Grodno; 3) KKW Bydgoszcz.

Czwórki półwyciagowe: 1) Policyjny K. S. Bydgoszcz 7,04,6; 2) Koło Wiośl. przy Stow. „Ognisko” Skarżysko; 3) PPW. Bydgoszcz.

Jedynki II klasy: 1) AZS Kraków (inż. Marian Balicki) czas 6,47,2; 2) WKW Warszawa (osada Fr. Żydzik); 3) Tow. W. Płock (osada: St. Łukaszewski).

Osemki II klasy: 1) AZS Poznań czas 5,37,2; 2) BTW Bydgoszcz; 3) Frithjof Bydgoszcz.

DRUGI DZIEŃ

W drugim dniu regat wszechpolskich o mistrzostwo Polski na torze w Brdyjuściu zebrało się około 5 tysięcy osób.

Na regaty przybył również wielki propagator sportów wodnych na Pomorzu p. gen. Thommee.

Wyniki techniczne drugiego dnia regat przedstawiają się następująco:

Jedynki pań o mistrzostwo Polski: 1) WKS Smigły Wilno 5,40,8; 2) AZS Kraków 5,51,8.

Czwórki pań o mistrzostwo Polski: 1) Warszawski Klub Wioślarek 4,59,2; 2) Bydgoski Klub Wioślarek 5,07; 3) WKS Poznań 5,12,3.

Czwórki o mistrzostwo Polski: 1) BTW 6,31,4; 2) Kaliskie T. W. 6,35,4; 3) TW. Włocławek.

Dwójki bez sterników o mistrzostwo Polski: 1) WTW 7,00,4; 2) KW. 04 Poznań 7,11; 3) TW Płock.

Osemki młodszymi: 1) AZS Poznań 5,49,8; 2) Frithjof Bydgoszcz 5,56,6; 3) AZS Warszawa.

Dwójki o mistrzostwo Polski: 1) KW 04 Poznań 7,19; 2) Kaliskie TW. 7,36.

Jedynki o mistrzostwo Polski: 1) AZS Kraków (Veray) 6,42,2; 2) AZS Wilno 6,52,4

Czwórki młodszymi: 1) WKS Smigły Wilno 6,18,2; 2) Frithjof Bydgoszcz 6,18,4; 3) WKS Grodno.

Osemki nowicjuszy: 1) AZS Poznań 5,42,6; 2) BTW 5,45,6.

Czwórki bez sternika o mistrzostwo Polski: 1) WTW 5,37,8;

Dwójki podwójne o mistrzostwo Polski: 1) AZS Kraków 5,58,2 (rekord toru).

Jedynki młodszymi: 1) AZS Kraków (inż. Balicki) 6,52,4; 2) WTW 7,01,2.

Osemki o mistrzostwo Polski i nagrodę Pana Prezydenta RP. Po zaciętej i ciekawej walce zwyciężyło w tym najciekawszym biegu dnia Bydgoskie Tow. Wioślarskie, osiagając czas 5,33,8; 2) Kaliskie TW.

5,38; 3) Kolejowy KW. Bydgoszcz 5,39.

Podczas regat p. gen. Thommee, jako prezes Pomorskiego Komitetu Olimpijskiego, przyjął przyrzeczenie od wioślarzy drużyny olimpijskiej.

Punktacja po zawodach bydgoskich przedstawia się następująco: 1) BTW pkt 144; 2) AZS Poznań 47; 3) WTW 76; 4) AZS Kraków 63, 5) Frithjof Bydgoszcz 60, 6) W. K. Smigły Wilno 37, 7) Kaliskie TW 25, 8) Policyjny KS Kalisz 24, 9) WKS Proszna Kalisz 24, 10) KW Toruń 22.

Punktacja kobieca wygląda następująco: 1) Warszawski Klub Wioślarek 42 pkt. 2) WKS Smigły Wilno 11, 3) Policyjny KS. Kalisz 2 pkt.

Zawody konne w Gdyni

Ub. soboty i niedzieli rozgrywały się na Stadionie Miejskim w Gdyni dalsze konkursy wielkich zawodów konnych, zorganizowanych przez Pomorskie Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni w Grudziądzu.

Dzięki pięknej pogodzie, i tym razem na trybunach stadionu zgromadziły się liczne rzeszy gdynian, oraz letników z całego wybrzeża, śledząc z zainteresowaniem trudne wyczyny sportowe naszych jeźdźców.

Z dużym aplauzem publiczności spotykała się stale p. H. Moczyńska z Gdańska, która narówni z doskonałymi jeźdźcami wojskowymi brała udział w najtrudniejszych konkursach, zdobywając z istic kawaleryjską brawurą najościejsze przeszkody.

Odwaga i „serce ulańskie” p. Moczyńskiej znalazły słuszną ocenę nawet wśród znanych fachowców wojskowych, którzy uznali w niej równego konkurenta.

Z gdańskich gości zdobył sobie również sympatię p. W. H. Schmidt, zarówno dzięki swemu exterieur, jak i wysokiej klasie jazdy, jaką kilkakrotnie, na różnych koniach zaprodukował.

Oficerowie nasi mają już w świecie dawno wyrobioną sławę i w Gdyni nie zawiedli nadziei, mimo, iż niektórzy ich konie robili wrażenie bardzo przemęczonego. Tem należy tłumaczyć sobie, nieuniknione przesłania na torze, drobne niepowodzenia i „spadunki”, przed którymi ochronić się nie mogli nawet wybitni jeźdźcy, jak rtm. Szosland, kpt. Dąbski-Nehrlich, czy por. Komorowski. Całość zawodów utrzymana jednak została na wysokim poziomie i dała zupełnie dobre wyniki.

W sobotnim „konkursie szybkości im. Min. Spraw Zagranicznych”, dla jeźdźców wojskowych (20 przeszkód wys. do 1,20 m szer. 3,50 m): I miejsce, oraz nagrodę honorową p. ministra Becka zdobył mjr. Lewicki na „Dunkanie”, II-a nagrodę otrzymał ten sam jeździec na kl. „Kikimora”, III miejsce zajął kpt. Biliński na k. „Florek-Sińczak”, IV-te rtm. Kawecki na „Abdel Krimie”, V-te rtm. Skupiński na k. „Promień”, VI-te kpt. Dąbski-Nehrlich na k. „Polus”, VII i VIII-me podzielił kpt. Dąbski-Nehrlich na k. „Przybysz” i rtm. Szosland na k. „Donese”, IX-te

miejsce zdobył por. Radwan na k. „Selim”.

W „konkursie szybkości im. Min. Spraw Zagranicznych” (Poznań), na k. „Latawiec”, II p. E. Brabec (Wlkip. Klub Jazdy Konnej, Poznań) na k. „Morus”, III p. H. Moczyńska (Gdańsk) na k. „Afra”, IV p. E. Brabec (Poznań) na k. „Pelikan”, V p. H. Strzeszewski na k. „Ryś”, p. Sulimierski zajął miejsce VI, otrzymując wstęę honorową.

Sobotnie zawody zakończyły się tradycyjnym konkursem im. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. W konkursie tym, który polegał na zdobyciu 16 przeszkód wys. 1,30 szer. ok. 4 m przy szybkości 400 metrów na min. startowało 46 koni.

Nagrodę I zdobył po dość uciążliwych skokach eliminacyjnych kpt. Biliński na k. „Rabus”, II-ga p. Brabec (Poznań) na koniu „Morus”, III p. Schmidt (Gdańsk) na koniu „Johanniter”, IV, V, VI i VII podzielił z względu na jednakową ilość punktów karanych mjr. Lewicki na k. „Kikimora”, rtm. Skupiński na koniu „Promień”, rtm. Kapuciński na k. „Tancerz” i kpt. Biliński na k. „Florek”, VII por. Radwan na k. „Selim”, VIII podzielił mjr. Lewicki na „Dunkan”, Schmidt na k. „Elesis”, kpt. Dąbski-Nehrlich na k. „Przybysz” i por. Garbacki na koniu „Arak”.

Wspaniałe nagrody honorowe wręczał zwyciężcom wszystkim konkursów, komisarz generalny R. P. w Gdańsku min. Papee. Obecni byli komisarz Rządu mgr. Sokół, dowódca obrony wybrzeża kmr. dypl. Frankowski i przedstawiciele policji gdańskiej.

Puchar P. Prezydenta Rzplitej zdobył kpt. Biliński

Zawody niedzielne odbyły się przy niesłabnącym zainteresowaniu publiczności, której tysięczne tłumy zajęły miejsca na trybunach i na okolicznych wzgórzach, śledząc przebieg dwóch ostatnich konkursów.

W konkursie ciężkim im. P. Prezydenta R. P. o puchar przechodni P. Prezydenta

Piłka nożna

RUCH — ŚLĄSK 4:2

Katowice, 4. 8. (PAT). W Wielkich Hajdukach odbyły się derby piłkarskie o mistrzostwo Ligi między Ruchem a Śląskiem. Zwyciężył Ruch w stosunku 4:2 (3:2).

WARTA — WISLA 3:2

Poznań, 4. 8. (PAT). Dział rozegrano tu mecz o mistrzostwo Ligi między Wartą poznańską i krakowską Wisłą. Zwyciężyła Warta w stosunku 3:2 (2:0).

WARSZAWIANKA — GARBARNIA 1:0

Kraków, 4. 8. (PAT). W Krakowie w meczu o mistrzostwo Ligi Warszawianka odniosła sensacyjne zwycięstwo nad Garbarnią w stosunku 1:0 (1:0). Zwycięstwo drużyny znajdującej się na końcu tabeli nad Garbarnią świadczy o spadku formy krakowskiego zespołu. Decydującą bramkę o zwycięstwie strzelił Święcki. Sędziował Sznajder. Widzów 2000.

POGON — POLONJA 4:2

Warszawa, 4. 8. (PAT). Na stadionie Wojska Polskiego rozegrano dziś mecz piłkarski o mistrzostwo Ligi pomiędzy Iwowską Pogonią i warszawską Polonią. Zwyciężyli Iwownie 4:2 (0:0).

JEDNOŚĆ (Toruń) — S.C.G. (Grudziądz) 6:0

Dziś rozegrany został w Toruniu mecz piłkarski o wejście do klasy C. między drużynami K. S. Jedność (Toruń) a S.C.G. (Grudziądz). Mecz wygrała drużyna KS Jedność w stosunku 6:0 (2:0). Sędziował p. Lewicki. Widzów ok. 500 osób.

Przedmecz o wejście do kl. B. między drużynami K. S. Astoria (Toruń) a K. S. Chojniczanka (Chojnice) wypadł remisowo 3:3 (1:0). Sędziował p. Gumowski.

zwyciężył w pięknym stylu kpt. Biliński na koniu „Florek-Sińczak”, pokonywując bez wysiłku przeszkodę o wysokości 1,40 mtr. i 4,50 mtr. szerokości.

Drugą nagrodę zdobył mjr. Lewicki na koniu „Dunkan”.

Trzecią nagrodę — rtm. Kawecki na koniu „Zagadka II”. Czwartą nagrodę — mjr. Lewicki na koniu „Kikimora”. Piątą nagrodę kpt. Dąbski-Nehrlich na koniu „Polus”.

Po zakończeniu biegu orkiestra Zw. Strzeleckiego odegrała hymn państwowy, poczem dowódca obrony wybrzeża kmr. Frankowski wręczył zwycięzcom nagrody.

Zawody zakończyły konkursy im. portu Gdynia. W konkurencji tej startowało 63 koni pod jeźdźcami wojskowymi i cywilnymi. Pierwsze miejsce zajął por. Skulicz z C. W. K. na koniu „Sztandar”, drugie — rtm. Skupiński na „Carmen”, trzecie por. Męczarski na „Wdzięcznym”, czwarte — por. Skulicz na „Węgorzu”, piąte por. Bilwin na „Admirable”, szóste — p. Zublewicz na „Talizmanie”, siódme — kpt. Dąbski-Nehrlich na „Przybyszu”, ósme por. Wawicki na „Tancerce”, dziewiąte por. Boczkowski na „Astronomie”, dziesiąte por. Bilwin na „Zbroi”, jedenaste — p. Brabec na „Pelikanie”, dwunaste p. Schmidt na „Suse”, trzynaste por. Bilwin na „Aral”, czternaste por. Gerlecki na k. „Arak”.

Nagrody wręczył zwycięzcom Kom. Rządu mgr. Sokół, żegnając ich imieniem ministra Gdyni i życząc dalszych sukcesów dla chwaly polskiego jeździectwa.

„Kapewiacy” z Torunia na Śląsku Wspaniałe wyniki pobytu sportowców toruńskich w Katowicach

Toruńska drużyna Kolej. Przystosowania Wojskowego bierze udział w eliminacyjnych spotkaniach o mistrzostwo Polski w grach sportowych. Ostatnio nasza drużyna „Kapewiacy” rozegrała spotkanie w grach sportowych na Śląsku, działnicy w Polsce najwięcej usportowanej.

Drużyny, które reprezentowały KPW Po morze zostały wystawne w następujących składach:

Żeńska: pp. Suplicka, Lewandowska, Kryczyńska, Czubowa, Stawska i Dziabaszewska.

Męska: pp. Betlejewski, Malesiński, Nagel, Lubiewski, Marciniak, Rakowski, Kepiński, Gutfeld i Roszek.

Drużyny jechały z myślą wygrania i chlubnego bronięcia barw Pomorza. Pokładane w drużynach nadzieje nie zawiodły. „Kapewiacy” grały świetnie i „Kapewiacy” pragnęli pokazać sportowemu Śląskowi klasę w grach sportowych co w zupełności się udało.

Szczegółowe wyniki przedstawiają się następująco:

Koszykówka o mistrzostwo Polski. KPW Pomorze — KPW Śląsk 22:15. Spotkanie b. ciekawe. Gra szybka, Toruniacy przewyższają technicznie jak i taktycznie. Wynik spotkania mógłby być większy, niestety zły stan koszów nie pozwalał na osiągnięcie lepszego rezultatu.

Siatkówka żeńska o mistrzostwo Polski. „Kapewiacy” odniosły zwycięstwo nad mało orientującą się drużyną Śląską; silny

wiatr uniemożliwił grę, tak, iż ograniczono się do zwykłego przebijania piłek.

Siatkówka męska o mistrzostwo Polski. KPW Pomorze — KPW Śląsk 2:1 (15:11, 13:15, 15:1). Powyższe spotkanie mogło być ciekawsze, lecz silny wiatr, deszcz oraz mokłe boisko uniemożliwiło rozwinięcie normalnej gry; ograniczono się do zwykłego przebijania piłek.

Na zakończenie rozegrano towarzyskie spotkanie w koszykówkę pomiędzy rezerwą KPW TORUŃ — KPW Katowice z wynikiem 24:15 dla Torunia.

Kluby Śląskie po spotkaniu prosiły o rozegranie towarzyskich spotkań. Kierownicy toruńskich drużyn zgodził się na rozegranie spotkania z klubem sportowym Policji i z najsilniejszą drużyną na Śląsku, „Pogonią” w siatkówkę i koszykówkę.

Poniedziałek poświęcono na zwiedzanie osobliwości Katowic. Ekipa nasza posiadała przewodnika, który objaśniał ważniejsze rzeczy. Wycieczka zwiedziła Województwo i Sejm Śląski, Zakłady Przemysłowe oraz Hutę Hohenlohego. W zakł. Przemysł. jak i w Hucie Hohenlohego oprowadzali toruńcy specjalni przewodnicy, udzielając wyjaśnień. Projekt zwiedzenia kopalni ze względu na pożar który powstał na jej terenie upadł.

Wieczorem o godz. 18 rozegrano towarzyskie spotkanie. W siatkówkę żeńskiej — KPW Toruń — „Pogon” 2:0. Spotkanie ciekawe. Początkowo zatarła walka jednak

„Kapewiacy” wykorzystały załamanie psychiczne Śląskiej drużyny i wygrały spotkanie 2:0.

W siatkówce męskiej KPW — Policyjny Kl. Sp. 2:0. Spotkanie nieciekawe. Było to raczej bawienie się z piłką.

Drugie spotkanie w siatkówkę męskiej KPW Toruń — „Pogon” 2:0. Mecz bardzo ciekawy. Walka toczyła się o każdą piłkę. Jednak rutynowani „Kapewiacy” wykazali bezapelacyjną wyższość czystymi ścięciami i dobrą grą w polu.

Na zakończenie spotkań towarzyskich rozegrano najciekawsze spotkanie w koszykówkę między KPW Toruń a najsilniejszym zespołem w tej galeji sportu na Śląsku KS „Pogon”. Wynik 24:9 dla Torunia. Toruń, krocząc od zwycięstwa do zwycięstwa za żadne skarby nie chciał ulec i w tej grze. Cały zespół toruniaków stawiał zacięty opór doskonałej drużynie „pieronów” zmuszając ją do kapitulacji.

„Kapewiacy” byli niezmiernie zadowoleni wywożąc z Katowic bukiet zwycięstw, oraz zostawiając na Śląsku po sobie miłe wrażenie.

Na tej drodze „Kapewiacy” oraz „Kapewiacy” składają podziękowania p. wicedyrektorowi inż. Gitler-Girtlerowi i Zarządowi Okręgowemu KPW, za umożliwienie wyjazdu i zwiedzenia i poznanja tej drogi dla Polaków części Polski oraz Kierownikowi ekspedycji p. por. Brzezińskiemu za trudny poniesione i ojcowską opiekę.

Spoleczeństwo gdańskie wobec zarządzeń celnych Senatu

Na podstawie głosów prasy miejscowej

(p.) Czy społeczeństwo gdańskie solidaryzuje się z zarządzeniem prezydenta Senatu Greisera, wydanem na podstawie udzielonych mu przez Senat dyktatorskich pełnomocnictw, które otwiera granice Wolnego Miasta Gdańska dla bezcłowego wwozu szeregu towarów?...

Odpowiedź na to pytanie jest nadzwyczaj trudna, ze względu na nader ciężkie warunki, w jakich zmuszona jest pracować prasa gdańska, rozumie się z wyjątkiem dzienników narodowo-socjalistycznych. Postaramy się jednak skonstruować ją, biorąc za podstawę głosy tej prasy.

Trzy grupy społeczeństwa gdańskiego

Spoleczeństwo gdańskie składa się z trzech zasadniczych grup: większości niemieckiej, mniejszości polskiej i mniejszości żydowskiej.

Większość niemiecka dzieli się na szereg partij politycznych, a mianowicie narodowo-socjalistyczną, socjalno-demokratyczną, centrową, nacjonalistyczno-niemiecką i komunistyczną. Z tych trzy pierwsze posiadają własne organy prasowe: narodowi-socjaliści — „Der Danziger Vorposten” i „Danziger Neueste Nachrichten”, socjaliści — „Danziger Volksstimme”, centrowcy — „Danziger Volkszeitung”. Nacjonaliscie niemieccy i komuniści nie dysponują żadnym organem. Pierwsi znajdują od czasu do czasu przytułek i poparcie na łamach organu centrowców, a drudzy — socjalistów.

Co do mniejszości polskiej w zasadzie stanowi ona jednolity obóz bez podziału na partje polityczne. Mniejszość ta posiada własny organ „Gazetę Gdańską”. Opinie mniejszości żydowskiej ogłaszane są w wydawnictwie tygodniowym p. t. „Danziger Echo”.

Jak wyżej wspomnieliśmy, z pełnej swobody słowa korzysta tylko prasa narodowo-socjalistyczna. Nawiasem nadmienić należy, iż z dwóch wymienionych wyżej dzienników „Der Danziger Vorposten” nosi tytuł urzędowego organu partji narodowo-socjalistycznej, natomiast „D. N. N.”, chociaż jest dziennikiem „zglajchszaltowanym” i musi zamieszczać nadsyłany mu przez władze i partje materiał redakcyjny, jednak od czasu do czasu stara się między wierszami przemycić własne poglądy. Jeśli „Vorposten” uważa będziemy za organ lewicy partyjnej, wówczas „Neueste Nachrichten” będą organem prawicy, która w chwili obecnej nie posiada wpływu na kierunek partji. Kierunek ten nadaje samodzielnie lewica.

Po tych objaśnieniach, które zdaniem naszym są niezbędne dla zorientowania się w rzeczywistości gdańskiej, przejdźmy do zagadnienia stworzonego przez narodowych socjalistów w dniu 1 sierpnia br.

Narodowi socjaliści

Obydwa dzienniki narodowo-socjalistyczne, publikując komunikaty urzędowe o udzieleniu przez Senat prezydentowi Greiserowi nadzwyczajnych pełnomocnictw, bez ścisłego sprecyzowania ich zakresu, a więc nieograniczonych — poprostu dyktatorskich, oraz o zarządzeniu przez niego otwarciu granic Gdańska dla bezcłowego wwozu szeregu towarów, stwierdziły, iż wobec tego w Wolnym Mieście zaisnial „stan wyjątkowy”. O tem, kto lub co upoważniło Senat do stwarzania „stanu wyjątkowego” w Gdańsku nie wyjaśniły dostatecznie ani komunikaty, ani komentarze prasowe do nich. W dniu następnym, t. j. w piątek, 2 bm. „Danziger Vorposten” w dalszym ciągu zajmował pozycję bojową, atakując stanowisko polskie wobec tragedji gdańskiej, natomiast „Danziger Neueste Nachrichten” wycofały się z pierwszej linii bojowej przynosząc jedynie głosy prasy polskiej, która jednomyślnie nazwała krok Senatu gdańskiego złamaniem traktatu wersalskiego oraz przekreśleniem stanu prawnego między Polską i Gdańskiem. W sobotę obydwie dzienniki zamieściły, poza odpowiedzią gdańską na protest polski z dnia 1 bm., artykuł kierownika

partji, Alberta Forstera p. t. „Not bricht Eisen” (Potrzeba łamie żelazo). Gauleiterowi Forsterowi w ostatnich czasach wszystko co robi, a przedewszystkiem co mówi, a mówi bardzo wiele, poprostu nie udaje się. Widocznie opuściło go szczęście. O ostatnim jego artykule pomówimy innym razem, teraz zaznaczamy jedynie, iż **zaryzykował on twierdzenie, jakoby Polska ponosiła winę za tragedję finansową i gospodarczą Gdańska**. Insynuacja ta, puszczone w świat przez gdańskiego kierownika partji narodowo-socjalistycznej, ma na celu odwrócenie oczu od właściwych sprawców tragedji i zarazem — **scementowanie frontu narodowo-socjalistycznego w Gdańsku przez postawienie przed tym frontem nowego straszaka**. Doniedawna takimi straszakami byli różnego rodzaju „zdraycy kraju” i „seperatyści” (gdańscy opozycjoniscie niemieccy), dziś rolę ich ma zająć Polska. No, no...

Socjaliści

Stanowisko partji socjalno-demokratycznej, która po dewaluacji guldenu, wzrosła drożyzny i zubozeniu ludności liczy dziś największą ilość zwolenników wśród społeczeństwa niemieckiego w Gdańsku — znalazło wyraz w kilku artykułach, zamieszczonych w organie partji „Danziger Volksstimme”. W jednym z tych artykułów czytamy, iż „na podstawie pierwszych wiadomości można było przypuszczać, że chodzi o ogłoszenie przez Senat nowego stanu państwowo-prawnego W. M. Gdańska”. Konstytucja gdańska nie zna stanu wyjątkowego, wobec czego „częściowe zawieszenie przepisów konstytucji jest niedopuszczalne, a więc nie można mó-

wić o „Staatsnotstand”. W dalszych wywodach „Volksstimme” ujawnia zaniepokojenie, pisząc, iż niektórzy ludzie w Gdańsku przewidują, że krok Senatu, „**jest początkiem zupełnej zmiany podstaw prawnych Wolnego Miasta Gdańska**”. „O zmianie tej nie może być mowy — uspokaja się „Volksstimme” — gdyż Senat sam oświadczył, że nie pragnie zmiany stosunków prawnych polsko-gdańskich, ponieważ zmiana taka w obecnych warunkach politycznych w praktyce nie jest do pomysłienia.”

Centrum

Organ centrowców „Danziger Volkszeitung” zajmuje się również zagadnieniem prawnym polsko-gdańskim konfliktu celnego. W obawie przed konfiskatą dziennik kluczy w prawo i w lewo, wychwalając pod niebiosa senaty, które zawsze wychodziły zwycięsko z konfliktów z Polską tylko dzięki ściślemu trzymaniu się litery prawa. „Istnieją pewni iluzjoniscie — pisze „Volkszeitung” — którzy wierzą, że przez zmianę podstaw prawnych doprowadzić można do wcielenia Gdańska do Rzeszy Niemieckiej, którzy ostatnie naręczenie powitali, jako zasadniczy krok na drodze do powrotu Gdańska do Rzeszy. Jesteśmy przekonani, że rząd gdański nie sprzyja tego rodzaju pogłodom i nic takiego nie robi, aby mogło pogwałcić statut Wolnego Miasta.”

Nie dziwnym się tego rodzaju wywodom centrowców Gdańskich. Wszak mogą oni istnieć tylko na terenie Wolnego Miasta. W granicach Rzeszy żywot ich skończyłby się bardzo prędko. Chcąc więc, czy nie chcą muszą udawać... naiwnych.

Polski statek do przewozu bananów ma zakupić jedna z firm gdyńskich

Do transportu morskiego banany potrzebują specjalnie urządzonych statków. Importowane do nas banany na statkach takich sprowadzono tylko do Londynu, Antwerpii, Rotterdamu, Hamburga i Kopenhagi, skąd zwykli transportowcami dowożono owoce do Gdyni. Wskutek takiego transportu banany przychodziły często uszkodzone i nadpsute.

Obecnie jedna z większych firm gdyńskich, importująca banany ma za-

kupić w Anglii specjalny statek dla przewozu bananów z wyżej wymienionych portów rozdzielczych do Gdyni. Statek ten będzie niewielkich rozmiarów (około 350 ton netto), ale będzie urządzony specjalnie do przewozu bananów, służąc jednocześnie jako dojrzała. Uruchomienie statku usprawni sam transport owoców, a ponadto pozwoli uniezależnić się od obcych armatorów i regulować dowóz do Gdyni w miarę zapotrzebowania rynku.

Wykrycie wielkiej afery szpiegowskiej we Francji

Główny organizator i trzech jego współpracownicy aresztowani na Jasnym Brzegu

Władze bezpieczeństwa odkryły aferę szpiegowską na Jasnym Brzegu, której śladę prowadzi do szeregu znanych miejscowości kąpielowych jak Nicea, Monte-Carlo, Cannes, Beau Soleil. Akcję szpiegowską prowadzi niejaki Eugenjusz Hahn, urodzony w Berlinie, który od dłuższego czasu mieszkał ze swą matką w Monaco.

Uwagę policji zwróciły częste jego podróże do tych okolic. Podczas rewizji

przeprowadzonej w jego mieszkaniu znaleziono szereg dokumentów, dotyczących stanu fortyfikacji w południowo-wschodniej części Francji, jak również urządzeń portu tulońskiego. Hahn centralizował w swem ręku wszystkie informacje otrzymywane od swych agentów. W wyniku dochodzenia aresztowano Hahna w Beau Soleil jak również 3-ch jego współników.

Rada Ligi Narodów zakończyła swoje prace

Przyjęcie rezolucji w sprawie arbitrażu włosko-abisyńskiego — Następne posiedzenie Rady 4 września

W sobotę o godz. 19,20 przewodniczący Rady Ligi Narodów Litwinow otworzył publiczne posiedzenie Rady i zakomunikował dwie rezolucje.

Pierwsza z nich dotyczy **przerwanych prac komisji pojednawczo-arbitrażowej**, — która zajmowała się incydentem pod Ual-Ual. Rezolucja stwierdza, że komisja winna się zająć wyłącznie incydentem i decyzją swą nie może przesądzać spraw, nie wchodzących w jej kompetencje, jak interpretacja traktatów, dotyczących granic. Dalej Rada Ligi w myśl rezolucji przyjmuje do wiadomości, że obie strony **zdecydowane są podjąć prace pojednawczo - arbitrażowe**, przewidziane przez art. 5 traktatu włosko - abisyńskiego z roku 1928 oraz że obie strony ustają niezwłocznie **zgodnie superarbitra dla komisji**. W zakończeniu

rezolucja zaprasza strony aby najpóźniej do 4 września zawiadomiły radę o wynikach prac komisji pojednawczo - arbitrażowej.

Druga rezolucja głosi, że Rada Ligi postanawia w każdym wypadku zebrać się 4 września celem ogólnego zbadania stosunków włosko - abisyńskich.

W dyskusji pierwszy zabrał głos doradca prawny rządu abisyńskiego prof. Jeze, stwierdzając, że Abisynja czyni wielką ofiarę dla sprawy pokoju, pragnąc ułatwić zadanie rady zmierzającej do utrzymania pokoju światowego. Ponadto prof. Jeze zapowiedział, że Abisynja **przyjmuje wyrok, jaki wyda komisja pojednawczo-arbitrażowa**. Z kolei delegat Abisynji wyraził radość z powodu zapowiedzi zebrań się Rady Ligi w dniu 4 września celem ogólnego zbada-

nia stosunków włosko - abisyńskich. Badania te winny doprowadzić do **utrwalenia stałych stosunków przyjaźni między Włochami i Abisynją**. W zakończeniu mówca podziękował premierowi Lavalowi i min. Edenowi za ich wysiłek ku utrzymaniu pokoju.

Z kolei krótką deklarację złożył delegat Włoch baron Aloisi, stwierdzając, że **zgadza się na pierwszą rezolucję**, natomiast zapowiadając, że przy głosowaniu nad drugą rezolucją **powstrzyma się od głosu**.

W głosowaniu obie rezolucje **przyjęto jednomyślnie**. Jednakowoż przy drugiej rezolucji, przewidującej zwołanie Rady na dzień 4 września, delegat Włoch baron Aloisi wstrzymał się od głosu. Po głosowaniu przewodniczący Litwinow oświadczył, że 87-ma sesja Rady jest zamknięta.

Polacy

Polonja gdańska od pierwszej chwili zapatruje się trzeźwo i jasno na wytworzoną przez Senat sytuację, **solidaryzując się całkowicie z opinią publiczną Polski**. Dla niej istnieje tylko strona prawna zagadnienia celnego oraz interes Reczypospolitej. Polonja gdańska wie doskonale, kto wepchnął społeczeństwo Wolnego Miasta w tragedję finansową i gospodarczą jak również i to, że **rząd polski doloży wszelkich starań i użyje wszelkich środków jakimi dysponuje, ażeby przywrócić w Wolnym Mieście stan prawny oraz zabezpieczyć na przyszłość interesy polskie od różnego rodzaju niespodzianek**.

Żydzi

Praktycznymi skutkami zarządzenia o otwarciu granic Gdańska dla bezcłowego wwozu niektórych towarów zajmuje się organ Żydów gdańskich „Danziger Echo”. Stwierdza on w konkluzji swych wywodów, iż otwarcie granic nie przyniesie gdańszczyźnie **żadnych materialnych korzyści**, ponieważ towar niemiecki — a tylko o niemieckim może być mowa — poza artykułami aptecznymi i drogeryjnemi, jest daleko droższy od polskiego. Zresztą Gdańskowi niewielej potrzeba artykułów spożywczych, a temi Niemcy sami nie dysponują w dostatecznej ilości, więc nie będą ich mogli eksportować do Gdańska.

Na podstawie przytoczonych wyżej głosów pracy gdańskiej możemy obecnie odpowiedzieć na postawione na początku artykułu pytanie, czy społeczeństwo gdańskie solidaryzuje się z zarządzeniem przez prezydenta Senatu Greisera otwarciem granic Wolnego Miasta Gdańska dla bezcłowego wwozu niektórych towarów?

Całkowicie solidaryzuje się lewe skrzydło partji narodowo-socjalistycznej. Prawe skrzydło tej partji nie mając wpływu na politykę jednostek kierowniczych, odgrywa w tej chwili rolę gramofonu, którego membrana musi odgrywać głosy płyt nałożonych przez lewe skrzydło partji.

Opozycjoniscie niemieccy z wyjątkiem socjalistów, którzy jasno zdają sobie sprawę z rzeczywistości gdańskiej, a więc centrowcy i nacjonaliscie niemieccy wyobec tego, że nigdy nie grzeszyli w stosunku do Polaków życzliwością, **może poparliby zarządzenie prezydenta Greisera**, gdyby mieli pewność, że za pierwszym krokiem, depcącym Traktat Wersalski, nie nastąpią dalsze, aż do zrealizowania hasła „Zurück zum Reich”.

Polacy bez najmniejszego wyjątku stoją na stanowisku prawnem zajętem przez rząd Rzeczypospolitej. To samo można twierdzić o **mniejszości żydowskiej**.

Odnosimy wrażenie, że jeśliby w tej chwili zarządzono plebiscyt nad odpowiedzią na postawione przez nas pytanie, to wówczas zarządzenie otwarcia granic gdańskich dla bezcłowego wwozu niektórych towarów **musiałoby być natychmiast anulowane**.

Na ziemiach Pomorza

Z plenarnego zebrania Izby P. H. w Gdyni

B. prezes inż. Korzon dobrze zasłużył się Izbie — Komisja rewizyjna stwierdza celowo i oszczędną gospodarke gdyńskiej Izby P. H. — Sprawa budowy własnego gmachu

Przedwczoraj odbyło się, pod przewodnictwem prezesa Izby, Stanisława Tora, II plenarne zebranie Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni.

Przed otwarciem obrad prezes Tor wygłosił przemówienie, w którym podniósł zasługi dla samorządu gospodarczego b. prezesa inż. Korzona w czasie ubiegłej kadencji Izby, szczególnie w pracach nad konsolidacją działalności połączonych w jedną Izbę dawnych Izb w Toruniu, Grudziądzu i Bydgoszczy.

Przemówienie swe p. prezes Tor zakończył słowami: „Akcentując na tem miejscu doniosłość prac p. inż. Korzona, chciałbym podkreślić specjalnie wysoką lojalność, bezstronność i koleżeńską, oraz trwałość i niezależność przekonań p. inż. Korzona, które wykazał na posterunku prezesa Izby. Jestem przekonany, iż będę wyrazicielem życzeń wszystkich Panów, jeśli stwierdzą zgodzie z uchwałą przyjdą Izby, że p. prezes Korzon dobrze zasłużył się sprawie, za co Izba składa mu specjalne podziękowanie”.

Zebranie plenarne wysłuchało przemówienia p. prezesa Tora stojąc i wśród owacyjnych oklasków przyjęło jego wnioszek.

Przechodząc do porządku dziennego obrad, zebranie plenarne wysłuchało sprawozdania przewodniczącego komisji rewizyjnej, radcy Władysława Grabowskiego, z gospodarki finansowej Izby za rok 1934. P. radca Grabowski w imieniu komisji stwierdził, że Izba w roku sprawozdawczym prowadziła gospodarkę celową i oszczędną i postawił w imieniu komisji wniosek o udzielenie przydatu Izby absolutorium. Wniosek ten został przez zebranie plenarne jednogłośnie przyjęty.

Następnie po wysłuchaniu sprawozdań przewodniczących komisji izbowych: Komunikacyjno-Turystycznej — wiceprezesa Izby inż. Dziedzic, Polityki Handlowej i Eksportowej — wiceprezesa Izby dr. Kasperowicza, oraz Morskiej — radcy J. Rummla, z

Zamiast wolności - dalsze więzienie

Zbiegowie z więzienia karno-śledczego skazani na rok więzienia

W więzieniu karno-śledczym przy ul. Mickiewicza w Grudziądzu osadzeni byli 2 więźniowie Kazimierz Dryjański i Franciszek Skolasiński. Obaj zatrzymani byli do dyspozycji sądziego śledczego, w związku z napadem rabunkowym.

Więźniowie zachowywali się w więzieniu beznagannie, nie było więc powodu do otoczenia ich specjalną strażą. W umyśle Dryjańskiego powstała jednak myśl ucieczki. Wtajemniczył on w swój plan współtowarzysza i wkrótce rozpoczęli przygotowania.

Przy pomocy sztaby żelaznej oderwanej od łózka udęło się Dryjańskiemu wybić z muru kilka cegieł i zrobić otwór prowadzący do komina. Ponieważ praca nie mogła być odrazu wykonana, więc aby ukryć przygotowania i zamaskować wybitą otwór Dryjański wmurował cegły prowizorycznie z powrotem używając jako spójni do cegieł, myśla, proszku do zębów i tynku zeszkrobanego ze ścian.

W kilka dni później, mając otwartą drogę z celi, pocięli siłnik w pasy i z tych pasów poskręcali linki. Dryjański wyszedł pierwszy. Przywiązał sobie linkę do nogi i wszedł do komina, aby ułatwić sobie wyjście na dach więzienny, zabrał ze sobą kij znalezione poprzednio w ustępie.

Będąc już na dachu spuścił linkę do wnętrza i przy jej pomocy wyciągnął Skolasińskiego. Z dachu droga już była łatwiejsza. Mając do pomocy linki, spuścili się na dach przyległej szopy, a następnie przesadzili parkan znaleźli się na ulicy.

Wszczęta natychmiast pogoń doprowadziła do ujęcia Dryjańskiego. Skolasiński zdołał zbiec aż do Bydgoszczy, gdzie został jednak wkrótce aresztowany.

W ubiegłym tygodniu stanęli obaj zbiegowie przed sądem, który skazał każdego z nich na karę po roku więzienia.

Ponadto skazany został na sześć miesięcy więzienia niejaki Franciszek Zwoliński, który pomagał zbiegom w ucieczce.

Zastrzelił się w lesie pod Jastarnią

W lesie pod Jastarnią znaleziono onegdaj w krzakach trupa jakiegoś młodego i przystojnego mężczyzny z przestrzeloną głową. Znalezione przy zwłokach rewolwer wskazuje na wypadek samobójstwa. Policja wszczęła śledztwo, celem zidentyfikowania samobójcy i ustalenia przyczyny tragicznego kroku.

dotychczasowych prac tych komisji, oraz po uchwaleniu kilku wniosków, dotyczących spraw budżetowych, zebranie plenarne dokonało ponownego wyboru Komitetu Budowy Gmachu w osobach: wiceprezesów inż. Dziedzic, inż. Rawicz-Szczerbo i dr. Smoleńca, oraz radców W. Grabowskiego, inż. Korzona i J. Rummla.

Prezes i dyrektor weszli w skład tego Komitetu z urzędu. Komisję ścisłą w myśl uchwały plenarnego zebrania stanowią pp. radca J. Rummel, wiceprezes Izby inż. Ra-

wicz-Szczerbo i radca W. Grabowski.

Poza tem plenarne zebranie uchwaliło instrukcję dla prac Komitetu i Komisji ścisłej. Prace te dotyczyć będą ostatecznego ustalenia miejsca, na którym gmach miałby powstać, oraz rodzaju, wielkości i przeznaczenia gmachu, wyjaśnienia sprawy zdobycia środków finansowych, potrzebnych dla budowy, wreszcie ustalenia sposobu i czasu wykonania planu budowy. Termin wykonania tych prac przez Komitet wyznaczony został do końca rb.

Przy cierpieniach serca i zwapnieniu naczyń, skłonności do udaru i ataków apoplektycznych naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa zapewnia łagodne wypróżnienie bez nadwyżania się.

General Thommée w Grudziądzu

W piątek bawił w Grudziądzu dowódca O. K. VIII. pan general Thommée. Pan general przybył w towarzystwie szefa sztabu i swego adjutanta. W czasie swego pobytu pan general złożył szereg wizyt oficjalnych i złożył różne urządzenia sportowe.

Święto Pieśni w Gdyni

W dniu wczorajszym odbyło się w Gdyni Święto Pieśni. W godzinach rannych przybyli do Gdyni liczne wycieczki śpiewacze, które wzięły udział w ogólnej uroczystości. Przedewszystkiem ulicami miasta chóry udały się do kościoła, gdzie wzięły udział w nabożeństwie. Po południu odbył się wielki konkurs śpiewaczy pod batutą prof. Feliksa Nowowiejskiego i ks. Lewandowskiego. Dokładniejsze sprawozdanie podamy jutro.

Z życia Akademickiego Związku Morskiego w Gdańsku

Dnia 26 lipca wyruszył jacht Akademickiego Związku Morskiego w Gdańsku „Wojewoda Pomorski” w drugą w obecnym sezonie podróż szkolną, której trasa prowadzi do Helsinek, a następnie do Tallina, Rygi i Libawy.

Tegoroczny program szkoleniowy Akademickiego Związku Morskiego w Gdańsku zawiera 4 podróże zagraniczne, obejmujące niemal cały Bałtyk.

Pierwsza z nich, trwająca od 2 do 19 lipca, zakończyła się pomyślnie, dając wiele korzyści i doświadczenia załodze oraz godnie reprezentując polską banderę wśród świątkarzy zagranicznych, wśród których mamy już wielu przyjaciół.

Obecnie wyruszył „Wojewoda Pomorski” pod dowództwem p. Wł. Stępnia z pełną załogą wśród której znajduje się również dwóch kolegów z Warszawy i Lwowa.

Trwająca obecnie u wybrzeży polskich burza zmusiła jacht do postoju na Helu wobec czego możliwe są pewne zmiany w trasie podróży, by następna podróż mogła być programowo rozpoczęta.

Sprytni oszuści powędrowali za kratki więzienia

Jak dostawcy siana do wojska obciążali ładunki

W numerze niedzielnym donosiliśmy pokrótce o aresztowaniu kilku dostawców siana dla wojska. Obecnie możemy podać bliższe szczegóły tej sprawy.

Dostarczający siano do oddziałów wojskowych w Grudziądzu w chęci powiększenia swego zysku, wpadli na bardzo pomyślny sposób. Oto wyszukali sobie kilku chłopców i namówili ich do obciążania ciężarem swym wagi siana.

Chłopcy wchodzili na wóz z sianem, ukrywali się w nim szczerlnie i w ten sposób powiększali wagę. Tak obciążony ładunek siana udawał się potem na wagę do C. W. K., Fabryki Unja, lub Gazowni. Po zważeniu i poświadczeniu wagi, wóz z sianem jechał do oddanego pułku, który poczynił zamówienia, oczywiście gubiąc po drodze żywą nadwagę.

Pewnego dnia, gdy do wagi w C. W. K. przyjechał wóz z sianem należący do Ludwika Lecha z Górnej Grupy, obsługujący wagę wojskowi, wyciągnęli z siana za nogi trzech chłopców. Fakt ten miał miejsce 29 ub. m. Wystarczyło im policji, by zwrócić baczniejszą uwagę na polię z sianem i pozwolił wykryć całą aferę. Okazało się bowiem, że w tak podstępny sposób oszukiwali i inni dostawcy siana.

Chłopcy otrzymywali za każdą taką jazdę 50 gr. Pewno że chętnie się na to zgodzili. Oszustwa te musiały być dokonywane od dość dawna, gdyż jak zeznał jeden z chłopców z otrzymanych 50 groszów zdołał sobie kupić garnitur i obuwie.

Dotychczas aresztowano, jak to już podawaliśmy, trzech dostawców — Lecha, Chudka i Szubzdę, wszystkich z Górnej Grupy.

Szubzda przyznał się również do skradzenia w C. W. K. czystych kartek wagowych na których sam odbijał podrobionymi cyframi wagę, podając ją oczywiście grubo zwiększoną.

W stosunku do innych oszustów, bo było ich więcej, trwa dochodzenie, które prowadzone jest przez policję i pluton żandarmerji.

†

f. p.

Franciszek Jagalski

magister praw

zginął tragiczną śmiercią w falach Bałtyku, w Karwi, dnia 1 sierpnia 1935 r., przeżywszy lat 29. Zwłoki wydobyto 4 sierpnia r. b.

Pogrzeb i nabożeństwo żałobne odbędzie się we wtorek dnia 6 b. m. o godz. 10 przed południem w kościele w Żarnowcu,

o czym zawiadamiają w głębokim smutku

matka, rodzeństwo, szwagier i rodzina

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Uroczyste pobranie ziemi z pod pomnika Powstańca Wlkp. dla sztafety strzeleckiej

Wczoraj, w niedzielę nastąpił w dalszym ciągu raidu Związku Strzeleckiego z ziemią na kopiec Marszałka Piłsudskiego dookoła Polski, start poznańsko-lódzko-bydgoski grupy motocyklistów, która przebyła trasę Poznań — Bydgoszcz — Chojnice — Kościerzyna — Gdynia (ok. 485 km.).

W związku z przejazdem sztafety motocyklowej Związku Strzeleckiego przez Bydgoszcz odbyło się wczoraj o godz. 11,30 uroczyste pobranie ziemi na kopiec Marszałka Piłsudskiego z pod pomnika Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego.

O godz. 11,30 pod pomnik Nieznanego Powstańca udały się w pochodzie przez miasto dwie kompanie Związku Strzeleckiego. Kompanie były jednolicie umundurowane — pod bronią. Oprócz kompanij uzbiorzonych w uroczystości uczestniczyły poczty sztandarowe Związku Strzeleckiego męskiego i żeńskiego, poczet sztandarowy Kolejowego PW., oraz delegacje oddziałów.

Po przybyciu na ul. Bernardyńską oddziały Strzelca ustawiły się frontem do po-

muika Powstańca — poczty sztandarowe zaś otoczyły półkolem płyte. Komendant grodzki ZS. p. por. Lindner złożył z kolei raport d-cy 15 dyw. piech. i komendantowi garnizonu p. plk. Chmurowiczowi, który przy dźwiękach orkiestry strzeleckiej przeszedł w otoczeniu przedstawicieli władz przed frontem oddziałów.

Ziemię do dwóch srebrnych urn przeznaczoną na kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu kolejno wysypali pp.: plk. Chmurowicz, wicestarosta Czubiński i przedstawiciel Zarządu Miejskiego radca Mancel. Podczas pobierania ziemi orkiestra odegrała marsz strzeleckiego, a oddziały sprezentowały broń.

W uroczystości pobierania ziemi z pod pomnika Nieznanego Powstańca w Bydgoszczu uczestniczyło liczne grono przedstawicieli bratnich organizacji WF i PW, o bywatelskich organizacji kobiecych, oraz władze Związku Strzeleckiego w Bydgoszczu z p. kpt. Kalitą na czele.

W wyniku rewizji u członków Stronnictwa Narodowego aresztowano w Bydgoszczy jedną osobę

W końcu ub. tygodnia wywiadowcy brgady politycznej Wydziału Śledczego przeprowadzili w Bydgoszczu i okolicy niespodziewaną rewizję u kilku członków Stronnictwa Narodowego. M. in. policja przeprowadziła rewizję w mie-

szkaniu b. posła A. B. Lewandowskiego i Dymkowskiego.

W wyniku rewizji aresztowano w Jastrzębiu pod Bydgoszczą członka Str. Nar. Mroza.

Sąd stwierdził bezpodstawność zarzutów przeciwko gdyńskiej firmie śledziowej „Polisland”

Szantażysta skazany na 4 miesiące więzienia

Ub. soboty przed Sądem Grodzkim w Gdyni zakończył się trwający od dłuższego czasu proces, wytoczony przez gdyńską firmę dla importu śledzi „Polisland”, przeciwko gdańskiemu kupcom tej samej branży niej. Bogenowi i Gerstenowi.

Z przewodu sądowego wynika, iż obaj pozwani kupcy z pobudek konkurencyjnych, rozgłaszali bezpośrednio, oraz przy pomocy prasy, wiadomości mogące zaszkodzić interesom i dobrej opinji firmy Polisland, pomawiając ją o znowę z angielskimi eksporterami śledzi, celem podwyższenia cen śledzi na rynku polskim.

Po przesłuchaniu świadków, oraz po za-

poznaniu się z przedłożeniami przez obie strony materiałami w tej sprawie, Sąd uznał całkowitą bezpodstawność zarzutów przeciwko f. „Polisland” i kwalifikując postępowanie obwinionych jako zwykły szantaż, skazał Bogena na 4 miesiące, zaś Gerstena na 2 miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata.

W ten sposób zakończyła się sprawa, którą jeszcze przed kilku dniami zajmowały różne dzienniki, podając tendencyjne uwagi, skierowane przeciwko firmie „Polisland”, które dziś przypieczętowane zostały wyrokiem skazującym oszczerców.

Współpraca przedstawicieli narodów w Kolegium Gdyńskim

Na marginesie działalności Międzynarodowego Kolegium Wykładów Akademickich w Gdyni

Wre praca naukowa w Międzynarodowym Kolegium Wykładów Akademickich. Profesorowie z różnych krajów przemawiają do słuchaczy z różnych krajów, dyskutują z nimi i wspólnie wyciągają wnioski.

Program wykładów obejmuje nauki: gospodarcze, ekonomiczne, społeczne i historyczne.

Profesorowie-cudzoziemcy uwzględniają w swych prelekcjach stosunek swoich krajów do Polski i niejednokrotnie dają wyraz swych sympatyj dla naszego kraju. W ten sposób zadziergają się nić wzajemnego porozumienia. Wykłady się skończą, ale korespondencja pomiędzy słuchaczami dopiero się zaczyna.

Założycielem Kolegium jest prof. dr. Tadeusz Hilarowicz, który, nie potrzebując dodawać, jest też jego duszą i głównym motorem. W gronie słuchaczy są osobistości plci obojga, zajmujące różne stanowiska: państwowe, samorządowe i prywatne. Są prezydenci miast, są starostowie powiatów, radcowie wojewódzcy, inspektorowie samorządowi, inspektorowie szkolni, dyrektorowie różnych przedsiębiorstw, nauczycielstwo, urzędnicy i studenci różnych semestrów oraz dziennikarze. W myśl zasady „suum cuique”, każdy słuchacz może dowolnie obrać sobie do wysłuchania dowolny temat, dowolny dział według swoich zainteresowań.

Oprócz wykładów teoretycznych wyświetlane są liczne przezroczka i słuchacze mają możliwość wzięcia udziału w wycieczkach, pogłębiających zagadnienia teoretyczne. A więc zwiedzanie całego Pomorza ze szczególnym uwzględnieniem Gdyni i Gdańska.

W przyszłości projektuje się wycieczki

Z konferencji gospodarczej w Osiu

Na terenie powiatu świeckiego zapoczątkowano odbywanie konferencji gospodarczych i to w poszczególnych gminach zbiorowych. Konferencje te mają na celu omówienie i opracowanie programów pracy w danej gminie na najbliższe lata budżetowe z uwzględnieniem własnych możliwości. Konferencje te wywołały oczywiście zrozumiałe zainteresowanie.

Cały szereg zagadnień poruszono na takiej konferencji w Osiu, największej miejscowości wiejskiej powiatu świeckiego. Pod przewodnictwem wójta zawodowego p. Janki odbyły się obrady.

Na wstępie o znaczeniu konferencji mówił p. rejent Buczkowski ze Świecia, poczem poruszono zagadnienia uporządkowania drogi z Brzezin do Jaszczyc, konserwacji żwirówki z Brzezin do szosy, wykonanie żwirówki z Osia do Miedzna i dalej do Lipinek, wreszcie sprawę wybudowania drogi bitej na odcinku Wierzychy aż do szosy, oraz budowę drogi z Łążka do Szarlaty.

W dziedzinie opieki społecznej należałoby rozszerzyć gminny dom ubogich. W dziedzinie elektryfikacji przygotowany jest już projekt elektryfikacji wsi Buziała, kosztem około 8000 zł., ponadto i wieś Łążek reflektuje na elektryfikację.

Bardzo aktualną sprawą w Osiu jest kwe stja odwodnienia i osuszenia tak zw. pła znajdującego się w centrum Osia w pobliżu Rynku. Dalej należy zawiązać spółkę wodną by odwodnić łaki sobińskie. W dziedzinie gospodarczej konieczna jest pożyczka 5.000 zł. na ukończenie mleczarni. Dalej, projektu je się budowę suszarni ziół leczniczych a nawet czarnych jagód, czyli tych produktów leśnych. Z zagadnień bieżących domagano się koniecznej obniżki opłat od bezrobotnych na zbieranie w lesie jagód i grzybów, oraz na kopanie karpiny.

W dalszym ciągu konferencji wygłosił p. Karasiewicz, sekretarz Tow. Roln. Powiatowego referat o położeniu gospodarczym, zaś p. Kińska, instruktorka kół gospodyń wiejskich, zachęciła zebranych do ożywienia miejscowego koła gospodyń.

Świecie

— **Osobiste.** Urzędnikiem stanu cywilnego na obwód Sulnówko został ostatnio zamianowany p. Stefan Białecki z Przechowa, któremu też w tych dniach poruczone u rząd stanu obwodu Kosowo.

— **Wspomnienie pójmiertne.** Po długiej i ciężkiej chorobie zmarła śp. Paulina z Budzhanowskich Chmurzyńska, żona tut. dentysty. Zmarła, tak w czasie przedwojennym jak i w okresie przejściowym pomorskiej przez wojska polskie, aż do chwili złożenia jej przez chorobę, należała do najwybitniejszych działaczek na niwie narodowej w naszym mieście.

— **Odpust NMP. Anielskiej.** Dzień 2 bm. ochechdziła parafia świecka bardzo uroczystości, tego dnia bowiem odbył się odpust ku czci Najśw. Marii Panny Anielskiej przy b. licznych udziale wiernych tak z parafii jak i okolicy. Kazanie wygłosił jeden z księży Paliotynów z Chelmy.

do państw sąsiadujących z morzem Bałtykiem. Ciekawym jest to, że wobec corocznej zmiany programu, można tu widzieć studujących słuchaczy już od 3 a nawet 4 lat.

Łączą oni przyjemny wypoczynek wakacyjny z pożytecznymi wykładami i dlatego co roku przyjeżdżają. Niektórzy ze słuchaczy zagranicznych stają się miłośnikami Polski i polskiego morza. Np. taki dr. Klauz z Pragi nie poprzestaje na licznych artykułach, które umieszcza w prasie czechosłowackiej, ale urządza wystawy ilustrujące życie Polski i Pomorza. Będąc na tegorocznym kursie dr. Horka z Pragi, sekretarz Ministerstwa Przemysłu i Handlu, zapowiada cały szereg artykułów i przemówień radiowych, co niewątpliwie powinno przyczynić się do odrpżenia napiętych stosunków pomiędzy dwoma braterskimi narodami. Publiczną tajemnicą jest, że serdecznie bardzo stosunek pomiędzy Jugosławją a Polską zawdzięczamy w znacznej mierze profesorowi

dr. Ilesicowici z Zagrzebia, corocznemu wykładowcy Kolegium. Dzięki prof. dr. Gerolamo Bassani w przyszłym roku spodziewany jest przyjazd słuchaczy włoskich, którzy właśnie w Gdyni będą dyskutowali o spornych zagadnieniach między swoimi krajami ze słuchaczami jugosłowiańskimi, tak jak słuchacze np. węgierscy dyskutują z Czechosłowakami, Rumunami czy Bułgarami. Niema narazie słuchaczy Litwinów i Niemców, ale miejmy nadzieję, z czasem i to nastąpi. Przyjdzie czas, że właśnie w Gdyni na Międzynarodowych Wykładach w Kolegium wyrośnie międzynarodowa przyjaźń tych narodów, które będą przysyłały tutaj swą elitę umysłową.

Na zakończenie musimy stwierdzić i to, że prof. dr. Tadeusz Hilarowicz dobrze się zasłużył organizując i utrzymując dzięki swej sprężystości i powadze naukowej wspomniane Kolegium, które napewno przejdzie do historii Pomorza.

Stanisław Zwierzyński.

B. wojskowi z powiatu i miasta Torunia wzywają wszystkich swych kolegów do wzięcia udziału w wyborach

W niedzielę obradowała w Toruniu Powiatowa Federacja P. Z. O. O., oraz prezesi kół Związku Rezerwistów.

Zjazd Federacji — jednoczącej w swem łonie związku z powiatu toruńskiego i miasta Torunia — wybrał zarząd w następującym składzie: prezes starosta mgr. L. Skórewicz (Zw. Powstańców Górnośląskich), I wiceprezes Wł. Janelli (Zw. Peowiaków), II wiceprezes dr. T. Wagner (Zw. Rezerwistów), sekretarz mjr. Fr. Frelek (Zw. Oficerów w st. spoczynku), skarbnik Bolesław Mogilnicki (Zw. Podoficerów Rez.).

Na zakończenie, w związku z istniejącą obecnie sytuacją polityczną, zebrani uchwili następującą rezolucję:

„Walny zjazd delegatów związków b. kombatanów, należących do Powiatowej Federacji P. Z. O. O. w Toruniu w dniu 4 sierpnia 1935 r. uchwalił:

Wzywamy wszystkich b. żołnierzy, którzy o Polskę walczyli, oraz b. wojskowych, aby bez względu na swe polityczne przekonania w tak ważnej dla Państwa naszego chwili, w chwili zmiany struktury ciał ustawodawczych, stanęli jak jeden mąż do wy-

borów i oddali swe, głosy na obywateli, których w swem sumieniu uznają za najgodniejszych do piastowania mandatu poselskiego, oraz aby propagowali w swem otoczeniu powszechny udział w akcie głosowania.”

Rezolucję tę podpisali przedstawiciele następujących związków:

Za Powiatową Federacją PZO i Związek Powstańców Górnośląskich mgr. L. Skórewicz; Zw. Legionistów dr. Al. Banaś i kpt. T. Filipek; zarząd powiatowy Zw. Peowiaków Wł. Janelli i M. Oyrzanowski; Związek Rezerwistów w Toruniu mgr. W. Hussar i inż. Karol W'ński; zarząd powiatowy Zw. Rezerwistów dr. T. Wagner i dyr. Cz. Jezierki; Zw. Oficerów Rezerwy dr. D. Bogocz i por. rez. K. Żydowicz; Zw. Oficerów w stanie spoczynku płk. Hermanowski i por. A. Załuski; Zw. Podoficerów Rezerwy Bolesław Mogilnicki i Bol. Ziółkowski; Związek Powstańców i Wojaków OK VIII J. Krygier i Ant. Pawłowski; Zw. Żydów uczestników walk o niepodległość Polski Hilary Rozenberg i Fr. Kronsilber.

Tragiczna śmierć trzech osób w płomieniach

W ślesinie pod Bydgoszczą wybuchł onegdaj w zagrodzie jednego z rolników pożar, wskutek którego poniosły śmierć trzy osoby. Płomienie objęły dom mieszkalny w tak szybkim czasie, iż znajdująca się w domu starszka wraz z dwoma wnuczkami w wieku 3 i 5 lat nie zdołała w porę wydostać się z mieszkania. Usuwając się przed płomieniami,

które zagroziły staruszce wyjście — wszyscy troje schronili się w piwnicy znajdującej się pod podłogą mieszkania.

Gdy akcja ratownicza posunęła się tak daleko, iż można było dojść do piwnicy — znaleziono w niej już tylko zwłoki nieszcześnie.

Przyczyna pożaru nieznaną.

Obozy Ligi Morskiej i Kolonjalnej na Helu

cieszą się powodzeniem i popularnością

Obozy nadmorskie Ligi Morskiej i Kolonjalnej na Helu cieszą się coraz większym powodzeniem i popularnością.

Najlepszym wyrazem tego są fakty, że ci uczestnicy, którzy przyjechali tylko na 10-dniowy okres, przedłużają go sobie. Spowodowane to jest tak taniocścią pobytu w obozie, jak i specjalną atmosferą radości jaka cechuje to życie.

W ubiegłym tygodniu jedną z większych atrakcyj życia obozowego była całodzienna wycieczka kutrem do Gdańska.

Uczestnicy wycieczki zwiedzili ważniejsze zabytki w Gdańsku, uwzględniając przede wszystkim te, które są pomnikami dawnej gospodarki polskiej w Gdańsku.

Drugą atrakcją ostatniego tygodnia było ognisko, przy którym chór złożony z uczestników obozu odśpiewał kilka pieśni popularnych.

Gwoździem jednak uroczystości ogniskowej była rewja oraz satyra obozowa.

Z wrażeniem mile spędzonych chwil wracali wszyscy z ogniska do domków, aby po kilku dniach znów zejść się przy ognisku.

Obóz L. M. K. na Helu jest obozem propagandowym, gdzie w bliskości morza, pod ichnieniem jego oroku prowadzi się akcję wychowania morskiego. Dlatego też uczestnik, przyjeżdżający na obóz musi przez pierwsze 10 dni wysłuchać całą serię referatów na temat zagadnień, płynących z faktu posiadania dostępu do morza.

Wykłady te, obejmujące całokształt zagadnień tak handlu morskiego, naszego dorobku na morzu, jak również spraw kolonjalnych, migracyjnych, są przez uczestników traktowane nie jako przykry obowiązek, który czeka każdego po przybyciu do obozu, lecz jako rzecz ciekawa, interesująca.

O zainteresowaniu wykładami w obozach świadczą dość częste rzeczowe dyskusje z prelegentami jak również rzeczowa ocena wykładów w ankietach obozowych.

Minister Kościalkowski w Bydgoszczy

Ub. soboty bawił w Bydgoszczy w charakterze urzędowym Minister Spraw Wewnętrznych p. Zyndram-Kościalkowski, oraz Wojewoda Poznański p. dr. Kwaśniewski.

P. minister Kościalkowski przybył wraz z p. wojewodą Kwaśniewskim z Poznania samochodami przez Nakło, witany przez przedstawiciela miejscowych władz z p. starostą Stefanikiem na czele. Podróż p. ministra Kościalkowskiego i p. wojewody Kwaśniewskiego miała charakter inspekcji służbowej. Wraz z Ministrem Spraw Wewnętrznych przybył jego sekretarz osobisty, oraz nacelnik wydziału społeczno-politycznego p. Zwirski z Poznania.

W czasie swego pobytu w Bydgoszczy pp. minister Kościalkowski i wojewoda Kwaśniewski odbyli dłuższą konferencję w starostwie.

Około godz. 19, po kilkugodzinnym pobycie w Bydgoszczy, pp. minister Kościalkowski udał się samochodem w dalszą podróż inspekcyjną do Gdyni.

Budujemy Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marsz. J. Piłsudskiego

WYKAZ SUM WPLACONYCH W POMORSKIEJ WOJEWÓDZKIEJ K.K.O. NA KONTO KOMITETU BUDOWY MUZEUM:

W ciągu dnia 3 sierpnia na rachunek Wojewódzkiego Komitetu Budowy Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego wpłacono w Pomorskiej Wojewódzkiej Komunalnej Kasie Oszczędności w Toruniu (ul. Mostowa nr. 11 — gmach Starostwa):

Zarząd 6 oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Chojnicach — 50,— zł; inż. Władysław Kłodnicki, miernicy przysięgli w Toruniu — 20,— zł; Grono Koleżeńskie Urzędników Wydziału Rolnictwa i Reform Rolnych Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego (zamiast kwiatów dla śp. K. Karzewej) — 30,80 zł; Zawodowy Związek Drużyn Konduktorskich w Toruniu — 54,— zł.

Razem — 154,80 zł.
Stan z dnia 1 sierpnia — zł. 58.184,53.
Stan w dniu 3 sierpnia — zł. 58.339,33.

„Poprawił” swój wiek w metryce bo koniecznie chciał służyć w wojsku

Młody, bowiem w roku 1915 urodzony mieszkaniec wsi Losościński pod Gębicami w powiecie żnińskim, Stefan Buzala, od kilku lat koniecznie chciał służyć w wojsku i mocno bolał nad tem, że przed komisją poborową w bieżącym roku stawał dopiero rocznik 1914. Nie chcąc czekać rok cały na swoją kolejkę — Buzala „poprawił” w swojej metryce datę urodzenia, stając się o rok starszym, czyli w jego pojęciu „zdolnym” do służby wojskowej.

Jak wszyscy inni jego „rówieśnicy” z rocznika 1914, Buzala stanął w maju b. r. przed komisją poborową i niewątpliwie byłby wrócił od „stawki” jako „chłop wojskowy”, gdyby fałszerstwo nie wyszło na jaw.

Niedoszły „ochotnik” zasiadł onegdaj przed sądem, oskarżony o fałszowanie dokumentów urzędowych. Nieborak bronił się zawzięcie, usprawiedliwiając się niepowstrzymaną chęcią do „wojaczki”, to też sąd wymierzył mu stosunkowo łagodną karę, skazując go na jeden miesiąc „ścisłego” pobytu narazie za cywilnymi kramkami.

Obozy Ligi Morskiej i Kolonjalnej na Helu

cieszą się powodzeniem i popularnością

Na fakt, że propaganda pewnych zagadnień morskich, prowadzona w obozach L. M. K., a wyrażająca się dość często nawet w formie suchych cyfr, nie nuży nikogo, lecz przeciwnie ciekawi, wpływa bezpośrednio wrażenie nowych o wielkiej rozpiętości, jakich każdy, przebywający nad morzem musi doznać.

Widok Gdyni, imponującej rozmachem, wiecznie ruchliwej, zmieniającej co pewien okres swe oblicze, widok bezkresu wód, biegnących hen ku dalekim horyzontom, wywołuje w świadomości Polaka pewną reakcję, rodzi w jego umyśle szereg wniosków, pytań.

I tutaj przychodzi mu z pomocą wykład w obozach, które omawiają nietylko rzeczywistość, jaką każdy nad morzem obserwować może, lecz poprzez tę rzeczywistość kierują myśl dalej, ku realnym korzyściom, jakie z posiadania własnego wybrzeża zdobyć możemy.

Dzień

w Toruniu


**Poniedz.
5
sieronia**
Kalendarzyk rzym.-Kat.

Poniedziałek: M. B. Śnieżnej — Wtorek: Przem. Pańskie

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY
w dniu 5 sierpnia br.

Naogół dość pogodnie i ciepło przy słabych wiatrach miejscowych.

DIŻUR APTEK.

Dziś i jutro w śródmieściu dyżuruje: Apteka Radziecka przy ul. Szerokiej; na Bydgoskim Przedmieściu: Apteka św. Anny, ul. Mickiewicza 98 (od godz. 22 do rana); na Mokrem: Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki (od godz. 22 do rana).

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ.

— Dziś o godz. 20 — wieczór Leona Wyrwicza.

— Jutro — nieczynny.

REPERTUAR KIN.

MARS: „Otchłań życia”.

LIRA: „Człowiek dwóch światów”.

ŚWIATOWID: „Ostatni sygnał”.

ARJA: „Nana” według powieści Emila Zoli i „Karioka”, (dziś ostatni raz).

CORSO: „Jego ekscelencja subjekt” i „Banita”.

ZEBRANIA.

— Jutro o godz. 16 w lokalu p. Rzepkiewicza w Podgórzu ul. Piaski — nadzwyczajne walne zebranie Towarzystwa Restauratorów w Toruniu.

— Jutro o godz. 18 — nadzwyczajne walne zebranie Toruńskiego Lawn-Tenis Klubu.

WYSTAWY.

— Dziś i codziennie na nadbrzeżu toruńskim — „pociąg-wystawa” wytwórczości polskiej.

— Dziś i codziennie od godz. 10 do 18 wystawa dzieł malarstwa art. mal. Leszka Pindelskiego w willi przy ul. Słowackiego 35.

Informator
dla przyjezdnych

w Toruniu

Polecamy restauracje i kawiarnie

Dwór Artusa, tel. 19-62. Restauracja o najwyższym poziomie w Pomorzu pod kierownictwem znakomitych kuchmistrzów wydaje na miejscu i do domu znakomite potrawy na wesela, rauty, przyjęcia. Smaczne i obfite obiady i kolacje. Sale pięknie odrestaurowane na zebrania, bale i zjazdy. W obiad matine, wieczór rem dancing towarzyski. Ceny przystępne.

Restauracja „Do Gracjana”, ul. Szczytna róg Szerokiej, tel. 19-96. Polecane zdrowe domowe śniadania, obiady, kolacje znane ze swej dobroci. Fachowo pielęgnowane piwa, skora i rzetelna obsługa, ceny niskie. Nowocześnie urządzone lokale.

„Esplanada”, telefon 1322. Najwykwintniejszy lokal w mieście. Kawiarnia, restauracja, jedyny bezkonkurencyjny cieniasty ogród: wydaje śniadania, obiady, kolacje na czystym maśle w domu i poza domem. Przyjmuje zamówienia na najwykwintniejszą potrawę po niskich cenach. Koncert codziennie od godzin 20-tej. W niedzielę i święta koncert w ogrodzie od godziny 17. Lokal czynny codziennie od rana.

„Pod Orłem”, Mostowa 17, tel. 2046. Restauracja — Bar — Dancing. Najwykwintniejsza kuchnia pod kierownictwem znakomitych i pierwszorzędnym kuchmistrzów wydaje pierwszorzędne smaczne potrawy na miejscu, na wesela, rauty i przyjęcia. Smaczne obfite obiady i kolacje. Lokal nowo, wykwintnie i pięknie odrestaurowany. Wieczorem dancing towarzyski i występy artystyczne. Lokal otwarty do godz. 5 rano. Ceny przystępne, ostatnio bardzo niższe.

„Satyr”, Restauracja i Bar, Łazienna 13, telefon 1938. Obiady, kolacje, jak również barowe porcje, pierwszorzędnej jakości — ceny niskie. Wieczorem dancing. Lokal odrestaurowany.

Najlepsza okazja kupna:
B. Hozakowski, ul. Mostowa 28, tel. 1174 — Najlepsza i najczystsza Herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.
Schwenkgrub-Radjo, Łazienna 17, tel. 1665. Radioodbiorniki, głośniki nowoczesnych typów, oszczędnościowe żarówki po rewelacyjnych cenach. Przyjmuje asygnacje.
Najstarszy i pierwszy Polski Zakład Opieczy, Franciszek Seidler, Toruń, Opiek i bandażysta Obok poczty, Staromiejski Rynek 16. Telefon 1574. Dostawa dla kas chorych klinik ocznych i dla wojska.

Z miasto
— Nadzwyczajne walne zebranie Towarzystwa Restauratorów w Toruniu. We wtorek, 6 sierpnia, o godz. 16 odbędzie się w lokalu p. Rzepkiewicza w Podgórzu przy ul. Piaski nadzwyczajne walne zebranie To-

warzystwa Restauratorów w Toruniu, na które wszystkich członków organizacji zaprasza — zarząd.

Już od dziś
otwarcie pociągu-wystawy

Przypominamy, że dziś, w poniedziałek, 5 sierpnia, o godz. 12 na torach kolejowych nadbrzeża toruńskiego odbędzie się uroczyste otwarcie „pociągu-wystawy” wytwórczości polskiej.

A więc już od dziś, aż do czwartku, 8 sierpnia, włączni będziemy mogli odwiedzić ciekawą „pociąg-wystawę”, w którym się zapoznamy z obecną wytwórczością polskich fabryk i warsztatów i ręk polskiego robotnika.

Kto strzelał najlepiej?
Wyniki konkursu pod hasłem „30 strzałów ku chwale Ojczyzny”

Wczoraj o godz. 21 na strzelnicy małokalibrowej przy Kasynie Podoficerskiej w Toruniu odbyło się zakończenie strzelania w turnieju pod nazwą „30 strzałów ku chwale Ojczyzny”. Zwycięzcom turnieju na grody wręczył prezes Podoficerskiego Kasyna garnizonowego p. Władysław Baran.

Doroczne strzelanie Bractwa Kurkowego
Królem został p. Roch Maćkiewicz

Starym, bo istniejącym w Toruniu ponad 600 lat, wycieczką Kurkowe Bractwo Strzeleckie zamieniło wczoraj swego władcę, t. zw. „króla kurkowego”.

Uroczystość ta, odbywająca się zawsze z wielką okazałością, rozpoczęła się o godz. 8,20 rano zbiórka wszystkich członków Bractwa w ogrodzie „Strzelnicy” przy ul. Przedzamcze. Punktualnie o godz. 8,40 przed front braci kurkowych zajął król w towarzystwie swych dwóch rycerzy. Po odebraniu przez króla, p. Tyrakowskiego, raportu, udano się do bazyliki św. Jana, gdzie wysłuchano uroczystej mszy św., odprawionej przez ks. prałata Wysockiego. Po na bożeństwo nastąpił wymarsz do strzelnicy na Zieleńca.

O godz. 11,30 odbyło się oficjalne otwarcie strzelania. Wziął w niem udział niemal wszyscy członkowie Bractwa. Poza tym przybyli również tłumnie członkowie rodzin poszczególnych „braci”, oraz liczna publiczność.

O godz. 16 odbyła się detronizacja króla i odebranie insygniów jego rycerzom. Przed ustawionymi w dwuszerę „braćmi” i przy dźwiękach orkiestry KPW. przez Bractwa Kurkowego w Toruniu p. Wiencek odebrał królowi i rycerzom ich odznaki.

Nastąpiło 3 godzinne bezkrólewie. „Braćmi” strzelali dalej, ich goście korzystali z szeregu specjalnie przygotowanych rozrywek, jak loteria fantowa, strzelanie z wiatrówką oraz bronie małokalibrowej i tańców. Wielu słuchało koncertu orkiestry Kolejowego Przysp. Wojskowego pod batutą p. kapelmistrza Wiśniewskiego.

O godz. 18 zakończono strzelanie, a w godzinie później nastąpiła najważniejsza w każdym roku uroczystość Bractwa, proklamowanie nowego „króla”.

Królem został dzierżawca „Zieleńca”, p. Roch Maćkiewicz, pierwszym rycerzem p. Kazimierz Bagiński, drugim rycerzem p. Romuald Przybojewski.

Na cześć nowego władcy Bractwa wzniesiono okrzyki, orkiestra zagrała tuz.

Z kolei p. prezes Wiencek odczytał wyniki strzelania do innych targetów, rozdając zwycięzcom jednoczesnie nagrody. Wyniki te przedstawiają się następująco:

Tarcza „Toruń” — 1) p. Artur Schule 56 pkt. (na 60 możliwych); 2) p. Wiencek; 3) p. Skrzypczak.

Tarcza „Wolność” — 1) p. Schule 48 pkt.; 2) p. Kapczyński; 3) E. Szymański.

Tarcza „Zieleniec” — 1) p. Lawicki 55 pkt.; 2) p. Baranowski; 3) p. Nowaczyk.

Tarcza „Polskie Morze” 1) p. Chudziński 60 pkt. (najlepszy wynik dnia); 2) p. Wiencek; 3) p. Skrzypczak.

Tarcza „Małokalibrowa Olimpijska” (50 pkt. możliwych) 1) p. A. Schule 41 pkt.; 2) p. Skrzypczak; 3) p. Jankowski.

Nagrody otrzymali: 1) Adolf Zwański, plutonowy 63 pp., osiągając 292 pkt. na 300 możliwych, 2) Józef Woźniak, plut. 8 baonu sap. 291 pkt., 3) Klemens Sompoliński PPW 289 pkt., 4) Jan Nowak 288 pkt. 5) Eljasz Julian Sikorski, sierżant 63 pp. 286 pkt., 6) p. Władysław Baran, st. wachmistrz z 8 dyw. Zand. 283 pkt.

Zwycięzcom wręczono szereg cennych nagród, jak np. dywan, rower, meble, kilimy, nesseser, żyrandol, zegarki, papierosnice itp.

Wycieczka młodzieży z Królewca zwiedzi Toruń

W dniu 8 bm. przybędzie do Warszawy z Królewca wycieczka słuchaczy Zachodnio-Europejskiego Instytutu Gospodarczo-Politycznego w liczbie 45 osób. Podróż do Warszawy wycieczka odbędzie statkiem, stopnie zaś zwiedzi Łódź, Toruń, Katowice i Kraków.

Dzisiaj wieczór Leona Wyrwicza

Król śmiechu, mikado dowcipu, cesarz humoru, tak się reklamują często mało wartościowi komicy na barwnych plakatach. W tym wypadku wystarczą trzy słowa „Leon Wyrwicz w Toruniu”. — Wystąpi on tylko raz na scenie toruńskiej w poniedziałek, 5 bm. o godz. 20-tej, z własnym, jak zwykle, barwnym repertuarem, rozweselającym publiczność do łez.

Kto chce spędzić bez troski wieczór, kto chce ujrzeć jednego z najlepszych humorystów polskich, niech spieszy w poniedziałek, 5 bm. do teatru toruńskiego. Nieliczne już bilety są do nabycia w przedsprzedaży — Towarzystwo Krajoznawcze — Ratusz.

KINO „LIRA”

ul. Strumykowa 3.

Wielka epopeja północy!

Wśród groźnych lodów i w Londynie rozgrywa się akcja wspaniałego filmu

Człowiek dwóch światów

W rolach głównych:

Elissa Landi
Francis Lederer
DOBOROWY NADPROGRAM!

 Początek o 5-tej, 7 i 9-tej.
W niedziele o 3, 5, 7 i 9-tej.

Kurki toruńskie
Osobliwa zniżka

Ktoś mi zwrócił uwagę na osobliwy paradoks tramwajowo-oszczędnościowy.

Jak wiadomo, (o czym miałem przyjemny zaszczyt swego czasu pisać) na odwrocie każdego biletu tramwajowego wypisano tłustym drukiem cuda o tem, co zyskujesz, obywatelu, jeżdżąc tramwajem. Oszczędność non plus ultra.

To teoria.

A praktyka?

W praktyce wygląda tak, że obywatel, który oszczędza, kupując bilety zniżkowe, jest lekko myślnie rozrzutny. Zaraz tego dowiódę.

Karty zniżkowe na 10 przejazdów kosztują 1 zł 70 gr. Oszczędność istotnie. Ale ja np. muszę się przesiadać; chcę jechać do pływalni, za most. Co robi oszczędny jegomość? Kupuje serię 20 biletów zniżkowych (z ważnością tylko na 4-ke) i to go kosztuje 1,80. Oszczędność, przyznacie Państwo sami! Ale o dziwo! — wspólny mianownik tych dwu oszczędności będzie naganna rozrzutnością, bo skoro chłopskim rozumem obliczyć, to wyjdzie, że bilet zniżkowy wynosi 26 groszy, gdy normalny, przesiadkowy tylko 25 gr. (W Toruniu trzeba płacić karę 5 gr. na bilecie za przesiadkę!)

Zatem z „laską” bilet mnie kosztuje 26 gr, bez łaski 25 gr.

Czyż nie świetny kawał tramwajowy?

Tęby było coś dla Wyrwicza! (es).

21 mężczyzn i 8 kobiet
Wczorajszy połów policji

Wczoraj między godz. 2 a 5 rano odbyła się na terenie Torunia oblawa, która miała na celu dalsze oczyszczenie miasta z elementu przestępczego. W oblawie wzięło udział 54 funkcjonariuszy policji mundurowej i służby śledczej oraz 3 oficerów policji.

W wyniku oblawy przytrzymano około 40 osób, z których 29 osadzono w areszcie śledczym. Między zatrzymanymi znajduje się 21 mężczyzn i 8 kobiet. W kilku wypadkach w czasie dokonanych rewizji znaleziono szereg skradzionych na terenie miasta przedmiotów.

Wojsko a komunikacja w mieście
Rozkaz komendanta garnizonu w sprawie ruchu na ul. Kopernika, św. Ducha i Różanej

Jak już przed kilku dniami obszernie pisaliśmy, sprawa „Łuku Cezara”, a w związku z nią również i kwestja komunikacji między śródmieściem Torunia a Bydgoskim Przedmieściem zostały przez Zarząd Miasta ostatecznie załatwione. Jak wiadomo „Łuk Cezara” oraz dwa sąsiadujące z nim domy zostaną przebudowane w ten sposób, by przez bramę można przeprowadzić tor tramwajowy, chodnik dla pieszych oraz przejazd dla ruchu kołowego.

Sprawa, która przez tyle lat „gnębiła” toruńczyków została więc ostatecznie załatwiona. Ale od decyzji do realizacji projektu jest jednak jeszcze dość daleko, mimo, że wstępne prace zostaną podjęte jeszcze w roku bieżącym. Tymczasem na ul. Różanej, św. Ducha, Kopernika i Piekary, przez które odbywa się komunikacja śródmieścia z Bydgoskiem, wszyscy się duszą... pojazdy omal nie ocierają się o siebie, piesi muszą niemal wykonać gimnastyczne rekordy by cało przejechać przez ulicę. I to jeszcze raz poraż samochód wjeżdża na tramwaj, wóz na rowerzystę, a przechodzień wpada pod auto.

Póki przejazdy przez „Łuk Cezara” nie zostaną przeprowadzone, trzeba sobie radzić w wszelki możliwy sposób i w sąsiedztwie ul. Kopernika zachowywać wielką ostrożność.

W związku z powyższym mieszkańcy Torunia napewno z wielkiem zadowoleniem i uznaniem przyjmą rozkaz komendanta toruńskiego generała Maxymowicza-Raczyńskiego, wydany w dniu 2 sierpnia do podległych mu formacji wojskowych w

Toruniu.

Rozkaz komendanta garnizonu mówi m. in.:

„Aby zapobiec nieszczęśliwym wypadkom i ustawicznemu dochodzeniom świadkowskim w sprawach katastrof, spowodowanych zderzeniami pojazdów, zarządzam:

Aż do czasu skierowania całego ruchu ze śródmieścia na Bydgoskie Przedmieście, przez ul. Różaną, „Łuk Cezara” i plac Bankowy, zabraniam wszystkim oddziałom i osobom wojskowym jazdy ulicami Kopernika, św. Ducha i Różanej.

Ruch pojazdów z mostu im. Marszałka Piłsudskiego i ul. Bydgoskiej do miasta ma się odbywać ulicami: Bydgoską, Moniuszki, Mickiewicza i Wały, oraz Bydgoską, Szopena, Fredry, Czerwoną Drogą, Mickiewicza i Wały.

Rozkaz powyższy dotyczy także pojazdów skarbowych, jak i będących własnością prywatną osób wojskowych i obejmuje wszystkie pojazdy konne łącznie z artylerją, autami, motocyklami i rowery.

Jak widać, wyżej cytowany rozkaz komendanta garnizonu bardzo poważnie odciąża ul. Kopernika i boczne.

Ale mimo tego pośpiech w należytem regulowaniu tego korka komunikacyjnego jest jak najbardziej wskazany.

Obyśmy nie musieli czekać na to tak długo, jak na otwarcie Alei 700-lecia, która dziś jest już właściwie Aleją 702-lecia, a jeśli tak dalej pójdzie, to — jak złośliwi twierdzą — bardziej będzie do niej pasowała nazwa Alei 750-lecia.

Stan rolnictwa na Pomorzu w lipcu

Sprawozdanie Pomorskiej Izby Rolniczej

Początkowe dni miesiąca lipca zaznaczyły się stopniowym spadkiem temperatury, która minimum swe osiągnęła w dniach od 4-6. Równocześnie panowała pogoda pochmurna z przelotnymi deszczami. Ok. 8 lipca nastąpiło wypogodzenie i wzrost temperatury, trwający do połowy miesiąca, po czym znowu nastąpiło ochłodzenie i pogoda wietrzna i pochmurna, która w ostatniej dekadzie miesiąca — w trakcie żniw żytnich i jęczmiennych — zaznaczyła się nadmiernymi opadami w postaci codziennych kilkunastominutowych przelotnych lub dłuższych trwających deszczów. Ta duża ilość częstych opadów **korzystnie oddziaływała na porost traw na łąkach, oraz na rozwój okopowych**, które jednak w niektórych okolicach nieco ucierpiały od nich skutkiem zamulenia i zlewania się roli. Natomiast stanowiła przeszkodę przy sprzące żyta a zwłaszcza jęczmion, oraz przy ich dosuszeniu w polu.

Z początkiem lipca sprząknięto rzepaki i rzepiki. Plon rzepiku uzyskano niewiele więcej średni, natomiast rzepaki przeważnie zawiodły i wydały plony b. niskie.

Plon sprząkniętego żyta zapowiada się w ziarnie stosunkowo dobrze, w słomie b. dobrze, plony jęczmienia również nieźle. Pod koniec okresu sprawozdawczego doszły już do stadium dojrzałości w południowych powiatach Pomorza **wcześniej niż odmiany pszenic ozimych** (np. Graniatka Dańk.). Plon pszenic ozimych zapowiada się w przecięciu średni jeśli chodzi o ziarno, natomiast słoma pozostała naogół aż do końca niska. W niektórych okolicach rdza i szkodniki przyczyniają się do zmniejszenia spodziewanych urodzajów pszenic. **Stan pszenic jarych** w stosunku do poprzedniego miesiąca poprawił się, tylko nieznacznie, stan owsów pozostał również średni. Grochy roją urodzaj dobry.

Ziemniaki na glebach lżejszych przedstawiają się dobrze, rozwój ich jest silny i bujny. Na glebach cięższych stan upraw ziemniaczanych doznał w lipcu również pewnej poprawy. Także buraki poprawiły się znacznie w stosunku do poprzedniego miesiąca, jednak na wielu plantacjach, zwłaszcza przy burakach pastewnych, znać odrost chwastów, które w r. b. wystąpiły bardzo silnie.

W sadach dał się zauważyć dopiero w tym miesiącu ujemny wpływ **późnych mrozów**. Jabłonie i grusze, które zawiązały naogół nieźle w lipcu bardzo znaczną część zawiązków zrzuciły tak, że owocowanie ich przedstawia się źle. Pogorszyły jeszcze sytuację silne wiatry zachodnie w ostatniej dekadzie miesiąca.

Stan siliw przedstawia się trochę lepiej, zwłaszcza, że deszcze zapobiegały dalszemu rozwojowi mszycy, która w okresie suszy silnie je opanowała. Zbiór czerśni był średni, naogół niewiele odbiegał od cen w latach poprzednich; przyczynił się do tego słaby urodzaj w województwach centralnych. To samo dotyczyło truskawek, które ucierpiały jednak znacznie więcej od mrozów i zbiór był naogół mały.

W **warzywnictwie** poprawił się stan kapust wczesnych i kalafiorów na skutek deszczów, jednak poprawa ta jest znowu zahamowana dość małą ilością ciepła. Opóźnienie w wegetacji warzyw jest naogół bardzo znaczne (około 2-3 tygodni). Kalafiory wczesne gruntuje jeszcze się do tej pory na rynku nie ukazały.

Pomimo złych warunków wegetacji ceny na warzywa kształtowały się raczej niżkoko.

W miesiącu lipcu zanotowała Stacja Ochrony Roślin następujące gospodarstwa **ważne choroby i szkodniki roślin uprawnych**:

Na owsie zanotowano głównie **pyłkowatą owad**, — porażenie dochodziło do 10 proc. zdźbeł. Prawie powszechnie występowała rdza brunatna pszenicy (Puccinia triticina).

Na całym Pomorzu zanotowano szkody spowodowane przez wiosenne pokolenie **much zbożowych** (heskiej i szwedzkiej), jako też **dziębielnika**.

W końcu lipca stwierdzono w 1 wypadku pierwsze porażenie ziemniaków zarazą ziemniaczaną w pow. wąbrzeskim. Na burakach, szczególnie w powiatach południowych wystąpił **tarczyk mgławki Cassida nebulosa** — powodując w niektórych wypadkach zupełne zniszczenie i przyoranie pól buraczanych. W innych wypadkach zwalczano go przez opryskiwanie zieleni paryską.

Ponadto poważne szkody wyrządził gnatasz rzepakowiec uprawom gorczycy; w powiecie toruńskim zniszczył zupełnie w dwu zanotowanych wypadkach pola gorczycy. Drzewa owocowe, aczkolwiek w mniejszym stopniu niż w ubiegłym miesiącu, ucierpiały nadal od mszycy.

Sytuacja na pomorskich rynkach zbożowych uległa dalszemu znacznemu pogorszeniu. Pomimo okresu przedżniwnego i minimalnej podaży ze strony producentów, **ceny zbóż zaczęły spadać**, osiągając przy końcu miesiąca poziom dotąd nienotowany. Ceny żyta, które w ciągu okresu sprawozdawczego obniżyły się o około 1,50 zł, notowano przy końcu okresu na Giełdzie Zbożowej w Bydgoszczy na poziomie 10,75 za 100 kg, czyli na poziomie o 6 zł poniżej poziomu z analogicznego okresu roku ubiegłego. Pierwsze partje nowego żyta sprzedano na giełdach zbożowych po cenie niewiele poniżej 1 zł, a na rynkach lokalnych nawet o 2-3 zł niższe od cen starego.

Na **rynku produktów hodowlanych**, a zwłaszcza trzody chlewnej zaznaczyła się w mie-

siącu sprawozdawczym **wyraźna poprawa** Zwyżka cen żywa trzody chlewnej wysiła w gatunku najwyższym przeciętnie 50 proc. Aczkolwiek zwyżka ta jest niewątpliwie określona objawem sezonowym, gdyż zwykle w okresie żniw występuje na Pomorzu sezonowa tendencja zwyżkowa na rynku hodowlanym, to jednak obecnie nasilenie zwyżki przekracza normalny sezonowy wzrost cen. Niewątpliwie na wzrost cen żywa oddziaływały nowe zarządzenia, zmierzające do rozszerzenia pomocy dla eksportu produktów hodowlanych. Zaznaczyć jednak należy, że **spęd świń na targi był niewielki** spowodowany żniw, oraz braku odpowiedniego materiału u producentów, skutkiem czego zwyżka cen produktów hodowlanych nie mogła być przez rolników dostatecznie wykorzystana.

Na **rynku nabiałowym** w pierwszej połowie okresu sprawozdawczego sytuacja ogólna pozostała bez zmiany. Natomiast w drugiej połowie zaobserwowano zwyżkę cen, spowodowaną nowym kursem rządowej polityki gospodarczej. Również nie bez wpływu na kształtowanie cen pozostała zmniejszona dostawa masła, spowodowana okresem żniwnym. Rynek wykazuje nadal zdrową tendencję, gdyż zaznaczyło się przy końcu okresu silne zapotrzebowanie na masło eksportowe. **Cena sprzedaży pomorskiego masła I gatunku wynosiła około 2,65 za kg.**

W dniu 2. 8. b. r., zmarł nasz długoletni pracownik

Franciszek Królikowski
konduktor Tramwajów Miejskich

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Miejski w Toruniu
Elektrownia — Gazownia — Tramwaje

Pechowy książę Aleksander Trubeckoj znowu aresztowany w Gdyni

Jednym z najsmutniejszych przedstawicieli rozbitków wielkiej rewolucji rosyjskiej jest znany w Gdyni z częstych pobytów 34-letni książę Aleksander Trubeckoj. Zaplątany w aferę oszukańczą jakiejś firmy żydowskiej w Katowicach, co pewien czas zostaje aresztowany i siedzi w kryminalu, poczem znowu wychodzi z więzienia i wędruje jako sprzedawca jakichś próbek chemicznych lub impresario orkiestr rosyjskich.

W roku ubiegłym aresztowano go w Gdyni za pobranie pieniędzy na sprowadzenie orkiestry do „Morskiego Oka” i niesprowadzenie jej. Później wywieziono go do Katowic, dla odsiedzenia jakiejś kary.

Ostatnio książę Trubeckoj pojawił się znowu na terenie Gdyni, przyczem podkreślić należy, że obecnie istotnie sprowadził jakąś nową i to b. dobrą orkiestrę rosyjską do jednego z lokali rozrywkowych. Wydawa-

ło się przytem, że obecnie lepiej mu się powodzi. Tymczasem wczoraj policja gdynska otrzymała list gończy Sądu Okręgowego w Katowicach i pechowy książę Trubeckoj znowu powędrował do więzienia za jakąś starą sprawę na Śląsku.

Niefortunny impresario orkiestr nie podaje się, jak przypuszczano początkowo, lecz jest istotnie prawdziwym przedstawicielem jednego z najstarszych rodów arystokracji rosyjskiej.

Ojciec jego był kontra-admirałem cesarskiej floty rosyjskiej na morzu Czarnem, gdzie dowodził eskadrą kontrtorpedowców w czasie wielkiej wojny światowej, w czasie której odznaczył się wielu zwycięstwami w walkach z flotą turecką. Był to jeden z najbardziej szanowanych w Francji przedstawicieli emigracji rosyjskiej, gdzie też umarł przed paru laty.

Straszna śmierć dziecka

W czwartek dnia 1 bm. zmarło wskutek śmiertelnego oparzenia tłuszczem 16 miesięczne dziecko p. Birnow, zamieszkałych w Tczewie przy ul. Piaskowej nr 15.

Przyczyną niecodziennej śmierci były następujące: Podczas nieobecności rodziców zostawione pod dozorem służącej bawiło się bez opieki dwoje dzieci, z powodu zajęcia służącej przy przetapieniu tłuszczu, który następnie wyniosła wylany na misę

do komory. W pewnym momencie służąca widząc, stojącego obok miski 16 miesięcznego Zdzisława, przestraszona krzyknęła, co stało się mimowolnym powodem do wpadnięcia dziecka do miski, w czasie którego odniosło śmiertelne oparzenia.

Przewieziono do Szpitala św. Wincentego dziecko po kilkunastu godzinnych męczarniach zmarło.

z całego kraju

WARSZAWA OFIAROWAŁA WILĘ DLA CELÓW LEGJONOWYCH KÓŁ PULKOWYCH

Zarząd m. st. Warszawy zaofiarował kołom pułkowym legjonów polskich do bezpłatnego użytkowania wille miejską przy ul. Ludnej. Po zaakceptowaniu tej oferty przez protektora kół pułkowych generalnego inspektora sił zbrojnych gen. Rydza-Smigłego, obecnie przeprowadzany jest remont wille w celu przystosowania jej do potrzeb kół pułkowych. Przed jesienią koła pułkowe będą już mogły przenieść się do tego odpowiadającego potrzebom lokalu, opuszczając dotychczasowy gmach b. dyrekcji kolejowej. Na miejscu tego ostatniego gmachu, który zostanie zburzony, ma być wybudowany wielki nowy gmach, stanowiący przedłużenie gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego.

PRZYMUSOWE ŁADOWANIE PERSKIEGO LOTNIKA W POZNANIU

Na polach pod Owińskami lądował przymusowo samolot typu „Prago” samolot prowadził Pers, Gazdar z Teheranu, uczeń „Deutsche Verkersschule” w Szczecinie. W sobotę rano lotnik perski wzblił się do

lotu spowrotem ale nad samym Poznaniem w silniku urwał się wał korbowy i przebił karter. Gazdar zdołał bez wypadku wylądować w Ławicy. Wieczorem lotnik perski wraz z uszkodzoną maszyną udał się koleją do Szczecina.

12 BUDYNKÓW SPŁONEŁO OD ISKIER Z KOMINA GARBARNI

Z niezabezpieczonego komina garbarni Ejszenberga w Szydłowcu koło Skarżyska padły iskry na sąsiednie budynki i wzniciły pożar, który rozszerzył się na zwarto zabudowaną dzielnicę. Straże pożarne ze Skarżyska wraz z miejscową strażą po trzy godzinnej akcji zdołały umiejscowić ogień. Spłonęło 12 budynków wraz z urządzeniami domowymi, narzędziami rolniczymi itd. 98 osób pozostało bez dachu nad głową.

W CZASIE SNU SIEKIERA PORĄBAŁA MĘŻA

We wsi Wola Korzeniowa gm. Szydłowice niejaką Karolina Grzędowa, podejrzewając swego męża o zdradę, dała mu w czasie snu szereg ciosów siekierą w twarz głowę i klatkę piersiową. Stan rannego jest bardzo ciężki. **Mężobójczyni aresztowana.**

Tragiczny strzał w restauracji

W jednej z restauracji przy ul. ks. Skorupki w Bydgoszczy przyszło ub. soboty popołudniu do zajęcia, w czasie którego postrzelony został w głowę jeden z uczestników sprzeczki. Rannego, którym okazał się **35 letni ślusarz Zakładów Graficznych Marceli Skowroński** zam. przy ul. Choleńskiego 26 odstawiono do lecznicy miejskiej. Skowroński otrzymał niezbyt groźny na szczęście postrzał w głowę.

Co — kiedy — gdzie?

Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.

Poniedziałek, 5 bm. — Toruń **Wieżór** Leona Wyrwicza; Kartuzy — „Księżna Czardaska”.

Wtorek, 6 bm. — Włocławek — „Sprawa Moniki”; Kościerzyna — „Księżna Czardaska”; Inowrocław — **Wieżór** Leona Wyrwicza.

Środa 7 bm. — Ciechocinek — „Sprawa Moniki”; Starogard — „Księżna Czardaska”.

Programy radiowe

Wtorek, 6 sierpnia

ROZGŁOSNIA WARSZAWSKA

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”, 6,33 Podbudka do gimnastyki, 6,36 Gimnastyka, 6,50 Muzyka z płyt (z Krakowa). W przerwie o godz. 7,30 Dziennik poranny oraz pogadanka sportowo-turystyczna, 8,30 Program na dzień bież. 8,35 Wskazówki praktyczne, 8,38-9,00 Przerwa, 9,00 Tr. fragm. z Zjazdu Legionistów w Krakowie, 10,45-11,57 Przerwa, 11,57 Sygnal czasu z Warsz. Obs. Astron. 12,00 Hejnał z Wzgłęd Marj. w Krakowie, 12,03 Wiadomości meteor. 12,15 Koncert Orkiestry P. R. pod dyr. St. Nawrota, 13,00 Chwilka dla kobiet, 13,05 Muzyka (płyty) z udziałem solisty, 13,30 „Z rynku pracy”, 13,35-15,15 Przerwa, 15,15 Przegląd gieldowy, 15,25 Wiad. o eksp. polskim, 15,30 Zespół salonowy P. Rymsa, 16,00 „Skryżynka P. K. O.”, 16,15 Koncert w wyk. Józefa Gaczyńskiego (płyty), 16,45-17,05 Torunia i Tadeusza Kowalskiego (wielonoce, — Warszawa), 1 a) Montusko: Kozak, b) Niewiadomski: Jakże cię mam brać dziewczyno — wyk. J. Gaczyński (Toruń), 2) P. Nowowiejski: Pielgrzymka do chramu światowida z op. „Legenda Bałtyku” — wyk. T. Kowalski (Warszawa), 3 a) Verdi: Aria z op. „Don Carlos”, b) Leoncavallo: Arioso z op. „Chatterton” — wyk. J. Gaczyński (Toruń), 4 a) Szalowski: Aria, b) Becker: Menuet — wyk. T. Kowalski (Warszawa), 16,50 Codzienny odcinek przy: „Pierwsza rocznica” — J. Kadon-Bandrowskiego, 17,00 Tr. fragm. z Zjazdu Legionistów w Krakowie, 18,00 Pogadanka z Wilna, 18,10 Minuta poezji: Wiersz Józefa Mączki, 18,15 „Cata Polska śpiewa” — audycje popr. prof. B. Rutkowski, W progr. pieśni żołnierskie, 18,30 Skryżynka techniczna — omówi red. W. Frankiel, 18,40 „Życie kultur i artystyczne stolicy”, 18,45-19,05 W. A. Mozart: Trio E-dur Nr. 3 w wyk. Triu Belgijskiego (płyty), 19,05 Program na dz. nast. 19,15 Koncert reklamowy, 19,30 Recital fortepian, z Krakowa, 19,50 Pogadanka aktualna, 20,00 „Zrebie w rękach hodowcy” — wyk. St. Niewiadomski, 20,10 Koncert ork. wojskowej z Wilna, 20,45 Dz. wieczorny, 20,55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski”, 21,00-22,30 „Pierwsza dni wojska polskiego”, Aud. słowno-muzyczna w oprac. dr. Tad. Makowieckiego i T. Bygietyńskiego, 22,30 Reportaż z Krakowa, 22,35 Wied. sport. ogólne, 22,41 Wiadom. sport. lokalne, 22,45-23,30 Muzyka lekka salonowa (płyty), W przerwie o godz. 23,00-23,05 Wiad. meteorol. dla komunikacji lotniczej.

ROZGŁOSNIA TORUNSKA

6,30-7,30 Tr. z Warszawy, Krakowa, 7,30-8,30 Tr. z Warszawy i Krakowa, 8,30 Program na dzień bież. 8,35 Wskazówki praktyczne, 8,38-9,00 Przerwa, 9,00-10,45 Tr. z Krakowa, 10,45-11,57 Przerwa, 11,57-12,03 Tr. z Warszawy i Krakowa, 12,03-13,35 Tr. transm. z Warszawy, 13,38-15,15 Przerwa, 15,15 Przegląd gieldowy, 15,25-18,15 Tr. z Warszawy, 16,15 Koncert w wyk. J. Gaczyńskiego (bazylika) z Torunia i T. Kowalskiego (wielonoce) z Warszawy, Tr. na wszystkie rozgłoszenie P. R. 1) Montusko: Kozak, Niewiadomski: Jakże cię mam brać dziewczyno? — wyk. J. Gaczyński, Akomp. I. Kurpisz-Stefanova (Toruń), 2) Nowowiejski: Pielgrzymka do chramu światowida z op. „Legenda Bałtyku” — wyk. T. Kowalski (Warszawa), 3) Verdi: Aria z op. „Don Carlos”, Leoncavallo: Arioso z op. „Chatterton” — wyk. J. Gaczyński, Akomp. I. Kurpisz-Stefanova (Toruń), 4) Szalowski: Aria, Becker: Menuet — wyk. T. Kowalski (Warszawa), 16,50-18,10 Tr. z Warszawy, Krakowa i Wilna, 18,10-18,30 Tr. z Warszawy, 18,30 „Wycieczka do Działdowa”, Pogadanka z cydu „Podróżujemy”, Wygł. E. Sukertowa-Biedrawina, 18,45 Nokturny i serenady (płyty), 1) Chopin: Nokturn b-moll (J. Schwartz — fortep.), 2) Chopin: Nokturn es-dur (Tootell — or. gany), 3) Gall-Gaczyński: Serenada (Ada Sari — śpiew), 4) Schubert: Serenada (K. Pospalaska — śpiew), 19,04 Frontem do morza, 19,05 Program na dzień nast. 19,15 Koncert reklamowy, 19,30-20,00 Tr. z Krakowa i Warszawy, 20,00 „Muchy na zbożach” — pogad. roln. wykł. inż. Stan. Dzięgielewski, 20,10-22,30 Tr. z Wilna i Warszawy, 22,30-22,41 Tr. z Krakowa i Warszawy, 22,41 Wiadom. sport. z Pomorza, 22,45-23,30 Transm. z Warszawy.

ZAGRANICA

18,15 Moskwa (Kom.). Utwory Belliniego i Donizettiego, 18,30 Moskwa (WCSPS). Koncert symfoniczny, 19,00 Sztuttgart. Wesola muzyka ludowa, 19,00 Frankfurt. Muzyka popularna, 19,05 Ryga. Koncert wieczorny, 19,05 Monachjum. Muzyka taneczna, 19,30 Sztuttgart. Kabaret, 19,30 Wiedeń. Melodie operetkowe, 19,40 Budapeszt. Melodie węgierskie, 20,10 Berlin. Wesoly wieczór kabaretowy, 20,10 Sztuttgart. Godzina tańca, 20,10 Wrocław. Koncert wieczorny, 20,15 Królewiec. Utwory fort. Bartoka, 20,30 Praga. Pieśni ludowe, 20,30 Sztuttgart. Muzyka kameralna, 20,40 Ryga. Koncert pośw. utworom Boccheriniego, 20,40 Mediolan. „Girolé-Girolé” — operetka Leonca, 21,00 Oslo. Koncert radiok. 21,00 Monachjum. Godzina tańca, 21,05 Praga. Trio gitarzystów, 21,10 Lipsk. Ballady mało znane, 21,30 M. Ostrawa. Muzyka lekka, 22,00 Sztuttgart. Muzyka popularna, 22,10 Wiedeń. Koncert orkiestrowy, 22,10 Bruksela franc. Muzyka lekka, 22,30 Anglia (Reg. Progr.). Muzyka taneczna, 22,30 Koenigs-wust. „Nočna muzyka”, 22,30 Monachjum. Wieczór ludowy, 22,50 Radio Paris. Muzyka taneczna, 23,00 Kopenhaga. Muzyka taneczna, 23,00 Budapeszt. Koncert kameralny, 23,00 Hamburg. Koncert nocny, 23,00 Koenigs-wust. Muzyka kameralna, 23,30 Wiedeń. Koncert nocny, 24,00 Sztuttgart. Wieczór wagnerowski.

W PIASKU WYBRZEŻY.

Na wybrzeżu często jeziora nie widzimy, nic, nic oprócz suchego, sypkiego piasku. Gdzie niegdzie zaledwie pusta muszla. Zdawałoby się, że jestto środowisko w którym nie może się rozwijać żadne życie. Jestto jednak złudzenie. Pod rozpalonym piaskiem, w wilgotnym przybrzeżu kwitnie i rozwija się bogate życie mikroskopijnych roślin i zwierząt. O tem ciekawym zyciu, tak bliskim nam, a tak niedostępnym dla naszej bezpośredniej obserwacji, będzie mówił dr. Axel Stjerna we wtorek dnia 6. 8. o godz. 18,00.

SILVA RERUM

zebrał i zestawil Bolesław Busiakiewicz

KALENDARZYK HISTORYCZNY.

Co się kiedy i gdzie wydarzyło?

- 5 sierpnia
- 1461 Urodził się Aleksander, syn Kazimierza Jagiellończyka.
 - 1528 Katastrofalny pożar stolicy Austrii — Wiednia.
 - 1579 Umarł kardynał biskup warszawski Stanisław Hozjusz. Przewodniczył na Soborze Trydenckim. Pochowany w Rzymie.
 - 1772 Pierwszy rozbiór Polski między Rosję, Austrię i Prusy.
 - 1811 Urodził się w Metz kompozytor francuski — Ambroży Thomas, twórca m. in. opery „Mignon”.
 - 1827 Urodził się w Krotoszynie Marjan Langiewicz, dyktator 1863 roku.
 - 1850 Urodził się na Zamku Miromesuil znakomity pisarz nowelista francuski — Henri Rene Guy de Maupassant.
 - 1864 Powieszenie na Stokach Cytadeli Warszawskiej Romualda Traugutta oraz Rafała Krajewskiego, Romana Żulińskiego, Józefa Toczyńskiego i Jana Jeziorańskiego.
 - 1915 Wojska niemieckie pod wodzą ks. Leopolda Bawarskiego wkraczają do Warszawy.

Zawiadomienie

Szanownej Publiczności podajemy do łaskawej wiadomości, że oddaliśmy przedstawicielstwo naszego browaru na Chełmżę i okolice p. Ludwikowi Kotewiczowi w Chełmży, ul. Dąbrowskiego nr. 1.

Browar Kuntersztyn Sp. Akc. Grudziądz

Powołując się na powyższe zawiadomienie, proszę o łaskawe poparcie mojego przedsiębiorstwa.

Z poważaniem

Ludwik Kotewicz

Składnica piva Browaru Kuntersztyn Sp. Akc. Chełmża, ul. Dąbrowskiego nr. 1.

6923

TORUN

Reklamowo!

Sprzedajemy tanio
kuchnie od 80,— zł
sypialnie „ 280,— „
jadalnie „ 480,— „
Skład mebli, Toruń, Prosta 5
6655

Niebywała sensacja Wieczne

ondulacje najnowszym aparatem elektrycznym „Rexwell“, wykonuje pod gwarancją, tanio i fachowo.

Zakład fryzjerski
WOELK, Toruń,
Żeglarska 26. 6844

Patefon

plyty, rogi, rury, lampy gazowe, siedzenie chorego, narzędzia weterynaryjne, kosiarkę do trawy, willa Lubicka 18, Toruń 6929

Parcele

ogrodniczo • budowlana, blisko dworca śródmiejskiego, tramwaju, uroczu ponad Wisłą, sprzedam koło rzysznie. Pluciński, Toruń Lubicka 18 6929a

Tapicerzy

kupują sprężyny, pakuly, trawę, płótna, szpagaty, włosie i gwoździe najtaniej, Z. Balcercowicz skład skór, Toruń, Żeglarska 21. 6943

Dobrych

murarzy potrzeba natychmiast mogą być zamieszcowani na roboty osiedli, Toruń, Kozackie Góry. 6866

Skradzioną

tabliczkę rowerową nr. 218 Toruń, unieważniam. Fr. Kończyński, Grzywna pow. Toruń 6922

Zgubiłem

W dniu 1 sierpnia rb. zł. 50,— około Gazowni, uczytowego znalazłem proszę u przejmie o łaskawe zwrócenie mi niniejszej sumy pod adresem: Mieczysław Czachowski, Toruń Pomorska Drukarnia Rolnicza Bydgoska 56. 6975

GDANSK

Dowód

osobisty wydany w Gdańsku na nazwisko Hinda Przeszyca unieważniam. 6934

V. Km. 837/35.

WEZWANIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu, rewiru V. Piotr Stefaniak, mający kancelarię w Toruniu, ul. Kopernika 14, podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 sierpnia 1935 r. o godzinie 11-tej przystąpi do opisu i oszacowania nieruchomości położonej w Toruniu-Mokre ul. Batorego 9/11 zapisanej w księdze wieczystej Toruń-Mokre wykaz L. 929 do której skierowana została egzekucja w poszukiwaniu wierzytelności w kwocie 7.000,— zł z kosztami przypadającymi wierzycielce Komunalnej Kasie Oszczędności miasta Torunia w Toruniu, od dłużnika Jana Bortnowskiego, zarządcy masy upadłościowej firmy Toruński Zakład Chromolitograficzny i Drukarnia Edward Stefanowicz w Toruniu, ul. Batorego nr. 9/11 i wzywa wszystkie osoby, nieuczestniczące w postępowaniu, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeśli prawa tych osób stanowią przeszkodę do egzekucji.

Toruń, dnia 25 lipca 1935 r.

(—) Piotr Stefaniak,

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu Rewiru V.

PRZETARG PUBLICZNY.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu zwraca uwagę na ogłoszony w Monitorze Polskim w numerze 176 z dnia 3 sierpnia r. b. przetarg publiczny na przebudowę wiaduktu w km. 0,323 linii Toruń—Jamielnik, na stacji Toruń Przedmieście. Termin wnoszenia ofert upływa dnia 29 sierpnia o godz. 9.

Zl. 397-9.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu.

GRUDZIĄDZ

Tapety

**Linoleum
Ceraty
Chodniki
Dywany
Dywaniki**

w wielkim wyborze korzystnie poleca

Zb. Waligórski

Bydgoszcz, ul. Gdańska 12.
Telefon 1223 5998

Potrzebna

slużącą od zaraz. Zgłoszenia Grudziądz, Wybickiego 31, m. 2 od godz. 5—6 popoł. 6927

Komfortowe

mieszkanie, 3 pokojowe z centralnym ogrzewaniem do wynajęcia. Zgłoszenia do adm. „Dnia Grudziądzkiego“, Grudziądz, pod nr. 6926

Zgubiłem

książkę wojskową, dowód osobisty, kartę mob. które unieważniam. Franciszek Noga, Grudziądz 6928

BYDGOSZCZ

Worki od cukru

próżne beczki (z żelazn. obręcz.) nadają się do kas pusty i ogórków, oddaje „Lukullus“ Bydgoszcz, ul. Poznańska 16. Tel. 1670 (6930

Owoc opadły

(jabłka) i śliwki zakupuje każdą ilość, pocz. od 20 ctr. odbiera wlas. samoch. **Miód pszczelny, Wosk pszczelny** jeszcze potrzebny, „Lukullus“ Fabryka cukrów i czekolady Bydgoszcz, Poznańska 16. Tel. 1670 6931

OBWIESZCZENIE.

(Uwaga kupcy hurtownicy!)

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru II. Bernard Linde, mający kancelarię w Toruniu, ul. Kopernika 24 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 sierpnia 1935 r. o godzinie 11 przed południem w Toruniu przy ul. Bydgoskiej 84 odbędzie się 1-sza przymusowa licytacja ruchomości, należących do F-my Oskar Klammer właśc. Meta Klammer w Toruniu, ul. Bydgoska 84 składających się z 14 rowerów męskich nowych, 4 rowerów damskich nowych oraz przeróżnych części i przyborów służących do rowerów jak: obręcze, siódła, torebki, kierownice, opony, dentki, zamki rowerowe, przekładnie, ramy rowerowe kompletne i gote, ośki, błotniki, rączki gumowe, trybiki, dzwonki, szprychy, łańcuchy rowerowe, jak również wszelkiego rodzaju őróbkę i drobnych wartościowych rzeczy służących do rowerów. 5 biurków dębowych jasnych używanych, 4 fotele dębowe, 2 maszyny do pisania marki Remington i Adler, 31 regałów różnych, 6 krzesel wiedeńskich, 1 szafa ogniotrwała, 1 piec żelazny, 2 stoły zwyczajne, 1 waga dziesiętna, 1 wóz ręczny na resorach, 1 samochód f-my Panliac osobowy, oszacowanych na łączną sumę 35.667,30 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Toruń, dnia 5 sierpnia 1935 r.

(—) Bernard Linde, komornik.

PRZETARG PUBLICZNY.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu zwraca uwagę na ogłoszony w Monitorze Polskim w numerze 176 z dnia 3 sierpnia br. przetarg publiczny na budowę 6-ciu stanowisk parowozowni na stacji Gdynia. Termin wnoszenia ofert upływa dnia 17 sierpnia br. o godz. 12-tej.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu. Zl. 398-9.

Do akt Nr. IV Km. 896, 187, 1139, 1158/35. (6937

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. IV zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 6 sierpnia 1935 r. o godz. 15 w Orłowie u Fritza Drewsa odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 5 skór owczych, wartości 80,— zł. Dnia 7 sierpnia br. o godz. 11-tej w Gdyni (zbiórka kupców ul. Śląska przed domem Kasy Emerytalnej): 1 szafa żelazna ogniotrwała, wartości 100,— zł; o godz. 11,30 przy ul. Pomorskiej 36: 1 maszyna do szycia, wartości 70,— zł; o godz. 12-tej (zbiórka kupców Kam. Góra ul. Wybickiego obok Polskiej Rivieri): 1 stół składowy i 1 regał, oszacowanych na łączną sumę zł. 60,— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 2 sierpnia 1935 r.

Komornik: (—) K. Błaszkwicz.

Do akt Nr. Km. 886/35. 6939

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. III-go Stefan Pyttel zamieszkały w Gdyni ul. Piotra Wysockiego nr. 13 na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 6 sierpnia 1935 r. o godz. 10-tej w Gdyni przy ul. Świętojańskiej 33/35 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 2 dużych obrazów „Rejtan“ i „Polonja“, oszacowanych na łączną sumę zł. 180,— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 3 sierpnia 1935 r.

Komornik: (—) St. Pyttel.

Dom z piekarnią

w większym mieście przy ruchliwej ulicy kupię przy wpłacie 15 tys. zł. Zgłoszenia Agentura Kurjera Poznańskiego, Leszno nr. 12977. 6932

GDYNIA

Szlachetne tynki

własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach znany ze swej dobroci naszej fabrykacji Do nabycia również marmurki do lastrica — białe, zielone, czarne, czerwone, żółte, serpentyna carara, stopnielastrowe. Adres „ELEWACJA“ Gdynia, Świętojańska 42 telefon 22-73. Biuro sprzedaży betonu Adama. Poszukujemy reprezentantów. 3926

RÓZNE

Unieważniamy

pełnomocnictwo generalne wydane p. Stanisławowi Lisowi z Nowych Dóbr w dniu 26 stycznia 1932 r., w sprawie naszej nieruchomości Male-Czyste karta 142. Notarij. unieważnienie zostało p. Lisowi doręczone z urzędu w dniu 6 czerwca 1935 r. Robert i Ida Heinowie. 6921

Noworodki

žadajcie trunku przeciwgruźliczego (szcepienia B. C. G.) Polskie Towarzystwo Przeciwgruźlicze w Warszawie dostarcza za zwrotem kosztów przesyłki, niezamoznym bezpłatnie. Wydajcie lekarze i akuszerki. 4477

Mieszkanie

5-cio pokojowe z wszelkimi wygodami, wyremontowane do wynajęcia od 15. VIII. wzgl. 1. IX. Wiadomość: Toruń, Mickiewicza 87, m. 7. 6804

Wróciłem

Dr. med. K. Szymanowski
Okulista
Bydgoszcz, ul. Gdańska 5.
Godz. przyj. 9—11 i 15—17. 6905

Wróciłem

Dr. med. K. Korzeniewski
Grudziądz
Sienkiewicza 12
Telefon 13—11

Do akt Nr. Km. 976/35. 6938

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. III-go Stefan Pyttel zamieszkały w Gdyni ul. Piotra Wysockiego nr. 13 na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 6 sierpnia 1935 r. o godz. 13-tej w Gdyni w biurze moim przy ul. Wysockiego nr. 13 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: aparatu radiowego „Philipsa“ na prąd, oszacowanego na łączną sumę zł. 150,— który można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 3 sierpnia 1935 r.

Komornik: (—) St. Pyttel.

L. cz. III. U. 8/35. 6935

OBWIESZCZENIE. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy Wydział Handlowy, postanowił w dniu 25 lipca 1935 r. na wniosek dłużnika: 1) ogłosić upadłość firmy Karol Kurtz Nast. Petzold i Liermann w Bydgoszczy ulica Poznańska 8 właśc. Paweł Liermann w Bydgoszczy; 2) wezwać wierzycieli upadłej firmy, by zgłosili swoje wierzytelności do dnia 21 września 1935 r.; 3) wyznaczyć sędziego komisarza w osobie sędziego S. O. Romana Ossowskiego w Bydgoszczy a syndyka upadłości w osobie kupca Adama Dywora w Bydgoszczy Kołłątaja 2, albowiem dłużnik wykazał że zaprzestał placenia długów. Zl. 919-8.

I. E. 583/33. 6936

UCHWAŁA. W sprawie odroczenia wypłat firmy „Rolnik“ w Inowrocławiu, Spółdzielni Rolniczo-Handlowej z odpowiedzialnością ograniczoną, Sąd Grodzki w Inowrocławiu, na posiedzeniu niejawnym dnia 25 czerwca 1935 r. przez sędziego Czyścieckiego postanowił zgodnie z przepisem art. 28 i 80 R. P. r. z dnia 28. III. 1928 r. o zapobieganiu upadłości: uczynić postępowanie układowe na koszt dłużnika, albowiem tenże pismem z dnia 21 czerwca 1935 r. cofnął wniosek o wszczęcie postępowania układowego. Zl. 911-8



Syn boksera.

— Zgóry wiedziałem, że ojciec będzie pokonany jak dał mi wczoraj lanie, zauważyłem, że nie jest w formie.

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł
Drobna za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.	
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.	
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.	
Komunikaty 50 gr za wiersz.	
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.	
W Gdańsku za wiersz milim. na stronie 7-lamowej	15 fen.
„ „ „ 4-lamowej	50 fen.
„ „ „ drobne za słowo 5 fen. — tytułowe	10 fen.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

W ekspedycji miejscowych agencji	2.50 zł	
Z odnośnikiem do domu	2.80 zł	
Przez pocztę z odnośnikiem do domu	2.89 zł	
Pod opaską	4.50 zł	
W Gdańsku przez pocztę	2.92 gd; przez gońca	2.00 gd
Z odbieraniem w adm.istracji wprost	1.75 gd	
Zagranicą	4.00 gd	
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.		

U W A G I:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacone przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmana, Gdańsk, Kaasubischer Markt 21, l. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsa. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, ul. Kujawska. — Redaktor odpow. na Grudziąd: Wacław Gańca, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Lubomski Wacław, Tczew, ul. Kościuski 1. Redaktor odpowiedzialny na Ciechocinek — Tadeusz Gierut, Ciechocinek, Park Główny, Czytelnia. Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu. Na ogłoszenia odpowiada Administracja. Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.